

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 450  
z dostawą do domu . . . . . zł. 480

Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł.  
Za granicą . . . . . zł.

Numer pojedynczy  
Lwowie i na prowincji.

20 gr.

## Słowo Polskie

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

## Ceny

Za 1 wiersz mi-  
szer.) w zwykłym  
gr. 24, w nadzie-  
gr. 36, w kroni-  
dział gospodarczy,  
ście gr. 60, po kro-  
pod nagłówkiem na p-  
stronie gr. 80. Za jedno-  
w drobnych ogłoszeniach gr.  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 5,  
matrimonialne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 12, dla  
poszukujących pracy gr. 2,  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150 660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Walka o równowagę budżetu i państwa.

Im bliżej terminu, w którym sprawa budżetu tegorocznego ma być ostatecznie rozstrzygnięta, tem jaśniej zarysowuje się stanowisko poszczególnych stronnictw koalicyjnych wobec tego, decydującego o najbliższej przyszłości gospodarczej państwa, problemu. Stronnictwa i społeczeństwo doskonale już dzisiaj rozumieją, że budżet zrównoważony to ocalenie państwa od ruiny gospodarczej, od ogólnej nędzy, a może i od politycznych, ciężkich następstw. — Wiedza też stronnictwa i społeczeństwo, że zrównoważenie budżetu nie jest zadaniem, przechodzącym siły państwa, że da się ono bezwzględnie i bez większych trudności przeprowadzić pod jednym warunkiem: dobrej woli, dyktowanej poczuciem interesu państwa, jako całości.

Wiadomo już dzisiaj, że dotychczasowa redukcja budżetu ujęta w programie ministra Zdziechowskiego uzgodnionym i uzupełnionym projektem prezesa Głabińskiego do osiągnięcia równowagi i do przezwyciężenia deficytu prowadzi. — Szczegóły tego programu w najbliższych dniach staną się wiadome, dziś stwierdzić jednak już można, że równowagę uzyskano częściowo przez obniżenie wydatków, częściowo zaś przez podniesienie dochodów — przy czem zaznaczyć trzeba, — że obniżenie wydatków wedle tego programu nie polega bynajmniej ani na dalszych redukcjach płac urzędniczych, ani na jakimś mechanicznym zmniejszeniu etatów, lecz zostało celowo i planowo przemysłane tak, aby nie zaszkodzić gospodarce przedsiębiorstw państwowych, temi obciążanymi dotkniętymi.

Trzeba z całym naciskiem stwierdzić, że od wprowadzenia w życie tego zrównoważonego budżetu zależy dzisiaj wszystko, zarówno utrzymanie wartości złotego, jak i możliwość otrzymania pożyczki zagranicznej jak i сана cja gospodarcza. Rozumiejąc doniosłość tej sprawy Związek Lud.-Narodowy wziął inicjatywę i kierowniczy udział w układaniu tego budżetu a obecnie dokłada wszystkich sił, aby ten budżet w rządzie koalicyjnym przeprowadzić.

Cdyby się to nie udało, to omożna bez przesady powiedzieć, że kraj znajdzie się wobec katastrofy, a odpowiedzialność za nią spadnie na te stronnictwa, które do niej dopuszczają — mimo, że dla wszystkich jest dzisiaj jasnym, że niemożność ułożenia równowagi budżetowej taką katastrofą grozi.

Z powyższem stanowiskiem i oceną sytuacji przez Związek Ludowo-Narodowy solidaryzując się reprezentowane w rządzie stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji i „Piasta” Zarówno uchwały zarządu klubu Ch.-Decji, odbytego 15 bm. jak i artykuł prezesa Witosa w „Piśmie” na niedzielę 18 bm. (przytoczone we wczorajszym numerze naszego pisma) zupełnie wyraźnie fakt ten stwierdzają.

Od Narodowej Partii Robotniczej trudno — jak zwykle — oczekiwać jasnego, niedwuznacznego stanowiska, przed ostatnim słowem... PPS.

I otóż właśnie w postawie PPS., wobec programu równowagi budżetowej ministra Zdziechowskiego leży pięta

Achillesowa całej dzisiejszej sytuacji politycznej. Od stanowiska PPS., które jakoby w najbliższy wtorek ma być ostatecznie ustalone, zależy, czy rząd koalicyjny się utrzyma i czy równowaga budżetu zostanie uchwalona. Jak wiadomo bowiem, minister Zdziechowski od tego, czy program jego zostanie przyjęty, uzależnia — słusznie zupełnie — pozostanie w rządzie, a prezes Głabiński stanowczo kilkakrotnie już oświadczył, że niepodejmie się — jako generalny sprawozdawca budżetu re-

feratu tegoż w Izbie, o ile budżet ten nie stanie się realnie zrównoważonym.

Socjaliści — jak dotychczas — uprawiają w stosunku do dalszej redukcji budżetu, opartej na projekcie Zdziechowskiego — Głabiński opozycję z przyczyn wyłącznie i jaskrawie demagogicznych. Własnego, realnego programu sanacyjnego nie posiadają i posiadać nie mogą, gdyż — trzeba rzeczy nazwać po imieniu — innego programu sanacji, jak ten, który przedstawiają pp. Zdziechowski i Głabiński w obecnym ustroju

państwa naszego nie ma i być nie może. To co socjaliści proponują, przypomina utopię Tomasza Moorusa, osiągalne przy gruntownym wywróceniu istniejącego ustroju społecznego. A wywrócić istniejący porządek społeczny, to przecież nic innego nie oznacza, jak Polskę zbolszewizować.

Trudno posadzać socjalistów o taką grubą naiwność, aby sobie z powyższego nie zdawali sprawy. A przecież! zdając sobie z tego sprawę, idą przeciw programowi sanacji... Zamiast sanacji żądają... inflacji.

Trzeba przyznać, że P. P. S. istotnie w diabło trudnej znajduje się sytuacji. I może się to paradoksem wydać, niemniej niedalekiem będzie od prawdy, jeśli powiemy, że P. P. S. możeby ze swojej demagogii „l'art pour l'art” zrezygnowała, gdyby nie nadchodzący... 1 maj!... Przecież, gdyby socjaliści za dwa tygodnie w dniu 1 maja jeszcze do koalicji rządowej należeli, to musieliby swój zasadniczo z ideologii międzynarodowej negatywny stosunek do państwa temperować, nie mogliby przecież mieć w przemówieniach do robotników pełnych ust demagogii, nie mogliby mieszać z błotem rządu, którego byliby członkami. A tymczasem komuniści zajęliby ich miejsca, weszliby w ich rolę dotychczasową i mogliby snadnie w bezkrytycznych masach poderwać i nadwyreżać kredyt P. P. S.

Wogóle, trzeba to z całym naciskiem stwierdzić, że dzisiejszą politykę P. P. S., wobec spraw państwowych regulują i kierują komuniści. Okazuje się to najlepiej na stosunku P. P. S., do rozruchów rzekomych bezrobotnych, aranżowanych przez komunistów. Z jednej strony P. P. S. radaby z całej duszy zwalczać zniechęconego konkurenta, z drugiej zaś strony wie, że potępienie rozruchów może ją w oczach agitowanych przez komunizm mętów uczynić „białą” reakcją. P. P. S. jest w pułapce. Walczy z komunistami, walczy z rządem, potępia rozruchy, ale za chęcią do nich bezrobotnych, i w istocie nie wie nie może sobie dać rady z wykreśleniem jasnej, niedwuznacznej linii swojej polityki w państwie nie umie i nie może się zdecydować, czy iść z państwem, wspólnie z innymi ratować i porządkować je, czy też ostatecznie i definitywnie burzyć je i w odcięciu rozstroju pograć.

Może najbliższe już dni rozstrzygną, a raczej zmuszą P. P. S. do powzięcia uchwały, rozstrzygającej wyżej postawiony dylemat.

Nie chcemy w tej chwili przesadzać, w jakim kierunku rozstrzygnięcie to nastąpi.

Chcemy tylko przypomnieć w tej chwili, że niemiecka socjalna demokracja mając do wyboru między interesem państwa a interesem międzynarodówki w dniu 1 maja, niezawahała się. Wydała niemi okólnika do zarządów partyjnych — że wszędzie tam, gdzie dobro ogółu tego wymaga, nie należy w dniu 1 maja pracy przerywać — stwierdziła szczerze wobec całego świata, czy interes jest jej droższy. Nie skapitulowała i nie nastraszyła się konkurencji komunistycznej.

## O równowagę budżetową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. kwietnia, (zo.) Narady nad sprawą przyjęcia zrównoważonego budżetu toczą się, w dalszym ciągu. W sobotę ma się odbyć zebranie przedstawicieli stronnictw, wchodzących w skład koalicji, a w piątek przed południem p. minister Zdziechowski odbył dłuższą konferencję z marszałkiem

Sejmu Ratajem na temat oszczędności w budżecie i podniesienia dochodów. Jak już donosiliśmy, sytuacja wyjaśni się w najbliższych dniach. W sobotę, natychmiast po powrocie p. Skrzyńskiego, odbędą się rozmowy na temat budżetu.

## Redukcje personelu na kolejach.

Warszawa, 16. kwietnia, (AW.) Dnia 15 bm. toczyły się narady między min. Zdziechowskim i min. kolei Chądzyńskim. Min. Skarbu domaga się redukcji

18 tysięcy kolejarzy, gdy Min. Kolei go dzi się na usunięcie 10—12 tysięcy pracowników, przeważnie warsztatowców i służby drogowej.

## Pobory urzędników nie ulegną zmniejszeniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. kwietnia, (zo.) Jak się dowiadujemy, pogłoski o zamierzonym jakoby dalszem zmniejszeniu poborów funkcjonariuszy administracji państwowej i wojskowej są nieprawdziwe.

Wśród ostatnich przedłożeń ministra skarbu dotyczących środków zrównoważenia budżetu, dalsze zmniejszenie poborów nie jest przewidziane.

## Podpisanie austriacko-polskiej umowy arbitrażowej.

Wiedeń, 16. kwietnia, (PAT.) Dziś w południe podpisał prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński w imieniu rządu polskiego i kanclerz dr. Ramek w imieniu rządu austriackiego traktat koncyliacyjny i arbitrażowy pomiędzy Austrią i Polską.

Po podpisaniu odbyła się między obu mężami stanu konferencja w sprawach politycznych i handlowych, poczem o g. 13.30 prezydent republiki austriackiej Heinisch z żoną wydali śniadanie na cześć premiera Skrzyńskiego, w którym ze strony polskiej wzięli udział prezes Rady ministrów Skrzyński, poseł polski we Wiedniu Wierusz Kowalski, szef protokołu dyplomatycznego Przędziecki, hr. Lanckoroński z żoną, dyrektor departamentu Łukasiewicz, rad-

ca legacyjny Romer z żoną, sekretarz osobisty premiera Kisielewicz, ze strony austriackiej zaś kanclerz dr. Ramek, b. kanclerz Schober, wicekanclerz Waber, sekretarz generalny Peter i poseł austriacki w Warszawie Post oraz wyżsi urzędnicy urzędu spraw zagranicznych.

Po śniadaniu premier Skrzyński udał się w towarzystwie posła Wierusz Kowalskiego do lokalu austriacko-polskiej Izby handlowej, gdzie zebrał się przemysłowcy austriaccy i polscy. Premiera powitał przewodniczący Izby handlowej Juliusz Twardowski. Premier Skrzyński informował się o stosunkach gospodarczych i komunikacyjnych między obu państwami.

Następnie wygłosili przemówienia dr. Eichner, inż. Czeczowiczka i inni.

## W Wiedniu osiągnięto pełne porozumienie.

Wiedeń, 16. kwietnia, (PAT.) Z urzędowej austriackiej strony donoszą, iż po podpisaniu traktatu koncyliacyjnego i arbitrażowego austriacko-polskiego, szefowie rządów omówili całokształt kwestii interesujących Polskę i Austrię, przy czem osiągnięto pełne porozumienie.

Przedyskutowano stosunki handlowo-polityczne między obu państwami, przy czem ujawniła się obustronna gotowość uwolnienia wzajemnej komunikacji od trudności powodowanych szczególnie stosunkami ostatnich miesięcy.

2997  
**POMPY - wodociąg**  
Lwów — Tel. 190  
Kr. Leszczyńskiego 41 a. **KUNZ**

## PROTESTOWALI?

(naszego korespondenta.)  
16. kwietnia. (G.) „Kurier” dowiaduje się, że przed-  
y werbalnej posta sowie-  
Paryżu, wystosowanej do p.  
sprawie t. zw. „warszaw-  
mowy p. Paula Boncoura, było  
mówienie, wygłoszone przez de-  
utowanego francuskiego na przyję-  
ciu w Sejmie, w czasie jego pobytu  
w Warszawie.

Rządowi sowieków chodziło w szcze-  
gółności podobno o ten ustęp, w któ-  
rym p. Paul Boncour mówi, że żoł-  
nierz polski, stojący na granicy wscho-  
dniej, jest ostatnią placówką kultural-  
ną zachodu, wysuniętą na wschód.

## KONFERENCJA ZAGRANICZNYCH POSŁÓW LOTEWSKICH

Ryga, 16 kwietnia. (AW.) Rozpoczę-  
ły się tu konferencje posłów lotew-  
skich w Polsce, Estonii, Finlandii i So-  
wiałach z udziałem premiera Ulmani-  
sa i kier. min. spraw zagran. Albas. Na  
konferencjach rozpatrywana jest kwe-  
stja układu pomiędzy państwami bałty-  
ckimi a ZSSR., oraz sprawa stosun-  
ków ekonomicznych z Litwą, Estonją i  
Polską.

## OGÓLNOPOLSKI KONGRES INWA- LIDÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 kwietnia. (AW.) Zwią-  
zek inwalidów wojennych zwołał na  
dzień 30 bm. ogólnopolski kongres in-  
walidów w Warszawie. Kongres ma za  
protestować ostro przeciwko obcięciu  
rent inwalidzkiej inwalidom od 45 pro-  
cent niezdolności do pracy, inwalidzi  
tej kategorii mają być zupełnie pozba-  
wieni zasiłków, oraz przeciwko zredu-  
kowaniu o 25 procent rent inwalidów  
z b. armii zaborczych.

## WYCIECZKA DO BIAŁOWIEŻY.

Warszawa, 16 kwietnia. (AW.) Dnia  
17 bm. wyjeżdża do Białowieży wy-  
cieczka zorganizowana przez Min. Rol-  
nictwa. Wezmą w niej udział przedsta-  
wicieli dyplomacji zagranicznej i kół ur-  
zędowych, które wyraziły chęć zwie-  
dzenia puszczy i obejżenia jej zabyt-  
ków i bogactw naturalnych.

## ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 16 kwietnia. (G.) „Han-  
delszeitung” z dnia 15 kwietnia donosi,  
że ostatnimi czasy misja sowiecka han-  
dlowa w Warszawie zamówiła znaczne  
transporty wyrobów żelaznych i naczyń  
emaljowanych i chemikali. Oczekiwane  
jest zamówienie dla przemysłu łódz-  
kiego na sumę kilku milionów dolarów.

## P. WILKOŃSKI NIE CHCE USTĄPIĆ.

Warszawa, 16 kwietnia. (AW.) Pre-  
zes Państw. Banku Rolnego p. Wilkoń-  
ski wystosował list otwarty do minist.  
skarbu Zdziechowskiego, w którym za-  
rzęca mu, że nie miał podstawy praw-  
nej do udzielenia mu dymisji i że statut  
Państw. Banku Roln. nie uprawnia Min.  
Skarbu do wydania dowolnej decyzji  
w tym względzie. P. Wilkoński zazna-  
cza, że urzędu swego niełożył i decy-  
zję ministra skarbu zaskarża.

## BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 16 kwietnia. (zo). Mini-  
sterstwo skarbu komunikuje, że podane  
przez niektóre dzienniki wiadomości,  
jakoby rząd pragnął pozyskać abybi-  
tnego specjalistę w Dyrekcji Banku  
Polskiego, prowadzi w tym względzie  
pertraktacje z finansistami zagraniczny-  
mi, są zupełnie bezpodstawne.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Podziękowanie.

J. Wichmożnemu Panu Profesorowi Drowi  
Lenartowiczowi, tudzież J. Wichmożnemu  
Panu Asystentowi Drowi Ostrowskiemu  
za światłą i pełną prawdziwego poświęce-  
nia opiekę lekarską, okazaną memu  
nieboszykowi mężowi tą drogą serdecz-  
ną podziękę składam. n3126

Gizela Szancerowa.

# Dyplomatyczna ofenzywa Moskwy. Rokowania rosyjsko-niemieckie. — Zaniepo- kojenie w Anglii i Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. (G.) Jak  
donoszą z Paryża, opinia francuska  
komentuje żywo wiadomość o pertrak-  
tacjach Moskwy z Berlinem, uważa-  
jąc, że są one wymierzone przeciwko  
Lidze Narodów oraz wogóle przeciw-  
ko zachodowi. „Journal des Debats”  
podkreśla, że Niemcy prowadzą poli-  
tykę na dwóch frontach i wracają do  
tradycji Bismarcka. Francja powinna  
zatem mieć się na baczności, żeby po-  
lityka lokarnańska nie była parawa-  
nem, po za którym Niemcy zrealizo-  
wałyby program Bismarcka.

Warszawa, 16 kwietnia. (G.) Jak  
donoszą z Londynu, mimo zapewnień  
rządu sowieckiego, iż rokowania rosyj-  
sko-niemieckie odnoszą się jedynie do  
sprawy wzajemnego przyrzeczenia so-  
bie neutralności, wiadomo tu jednak, że  
chodzi o układ o głębszym podkładzie.

Angielskie sfery rządowe są zaniepo-  
kojone wzrostem wpływów sowieckich  
w Europie. Krają tu sprzeczne pogło-  
ski o propozycjach sowieckich zawar-  
cia paktu z Polską, Finlandją i państwa

mi bałtyckimi. Rzekoma klauzula neu-  
tralności stawiana przez Sowjety za wa-  
runek, uważana jest za sprzeczną z zo-  
bowiązaniami państw należących do  
Ligi.

Londyn, 16 kwietnia. (AW.) „Daily  
Tel.” donosi, że projekt rosyjsko-nie-  
mieckiej umowy reasekuracyjnej jest  
już prawie zupełnie gotowy. Dziennik  
wyraża przekonanie, że oficjalne sta-  
nowisko rządu niemieckiego w tej spra-  
wie jest zupełnie poprawne i zgodne z  
duchem Locarna. Angielska dyplomacja  
uważa umowę tę za nieszkodliwą dla  
interesów pokoju. Nie byłoby uzasad-  
nionem — pisze dziennik — kwestjono-  
wanie prawa Niemiec do zawarcia u-  
kładu z Rosją, jak to twierdzi Francja,  
ale nieda się również zaprzeczyć, że  
usposobienie w Rosji nie jest zdrowe i  
oddziaływanie tego układu musi się u-  
ważnie śledzić. Ze względu na to, że  
polityka angielska miała na celu unie-  
możliwienie sojuszu rosyjsko-niemiec-  
kiego przeciw państwom zachodnim  
nie można cieszyć się z gotującej się  
obecnie umowy.

## Litwa zawrze z Sowietami sojusz i wystąpi z Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. (G.) Prasa  
lotewska podaje, że między Litwą a  
Sowietami toczą się obecnie rokowa-  
nia o zawarcie paktu specjalnego. Li-  
twa na skutek tych pertraktacji ma  
wystąpić z Ligi Narodów i wejść w  
sojusz z Sowietami, wzamian za to  
ma uzyskać gwarancję granicy od  
strony Polski i zagwarantowanie po-  
siadania Klaipedy. Układ ten  
będzie znacznie obszerniejszy i bar-

dziej daleko idący niż wszystkie do-  
tychczasowe układy i propozycje u-  
kładów, uczynione przez Sowjety pa-  
ństw bałtyckim. Zdaniem prasy ry-  
skiej, zawarcie tego układu byłoby  
przełamaniem wspólnego frontu bał-  
tyckich państw. Poza tem państwom  
bałtyckim, a przedewszystkiem Lit-  
wie układ taki zagrażałby gospodar-  
czo

## CIK radzi nad gospodarczem po- łożeniem ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. (G.) Jak do-  
noszą z Moskwy w dniu 15 bm. nastą-  
piło w Moskwie otwarcie drugiej kon-  
ferencji CIKA ZSSR. W ogólnej dysku-  
sji nad budżetową gospodarką związku,  
przemówił pierwszy prezes Sownorko-  
nu ZSSR. Rykow. Sprawy finansowe  
referował Briuchonow.

Zainteresowanie sesją tą w całym pań-

stwie jest ogromne, gdyż na konferencji  
tej mają być powzięte jak najdalej idą-  
ce kroki i zarządzenia władz sowiec-  
kich w celu sanacji zagrożonej polityki  
finansowej i przemysłu sowieckiego. —  
Główną rolę w akcji tej odegrają Troc-  
ki i Dzierżyński, którzy już ustalili  
wspólny program działania.

## Polsko-austriacka umowa koncyliacyjno-arbitrażowa.

Wiedeń, 16 kwietnia. (PAT) „Poli-  
tische Korrespondenz” podaje, że no-  
wy traktat koncyliacyjno - arbitrażo-  
wy, który został opracowany na pod-  
stawie projektu rządu polskiego, zbu-  
dowany jest na innych zasadach, niż  
niedawno zawarty traktat arbitrażo-  
wy między Austrią a Czechosłowacją.  
Poddaje on wszystkie spory, któreby  
mogły wyniknąć między kontrahenta-  
mi, a których nie można załatwić w  
drodce dyplomatycznej, przedewszyst-  
kiem postępowaniu rozjemczemu, któ-  
re jest obowiązkowe, jeżeli obie stro-  
ny nie zrzekną się tego zgodnie i je-  
żeli porozumienie nie będzie mogło  
być osiągnięte, przyczem nie czyni  
się różnicy między sporami natury  
prawnej a sporami natury politycznej.  
Wyłączone są jednak z grupy sporów:  
1. Spory w sprawach, które według  
prawa międzynarodowego należą wy-  
łącznie do kompetencji państw; 2.  
Spory, wynikające z faktów zaszłych

przed zawarciem traktatu, a należą-  
cych do przeszłości.

Wyłączenie pierwszej grupy wzoru  
je się na artykule 15 ust. 8 statutu  
Ligi Narodów, gdzie mieści się nastę-  
pujące postanowienie: „Jeżeli jedna  
ze stron będzie twierdziła i Rada u-  
zna, że spór dotyczy sprawy, którą  
prawo międzynarodowe pozostawiało  
wyłącznej kompetencji tej strony, to  
Rada stwierdzi to w sprawozdaniu,  
nie zalecając żadnego rozwiązania. —  
Według jurysdykcji stałego między-  
narodowego trybunału, wyłącznie do  
kompetencji państw należą wszystkie  
te sprawy, które nie zostały, przynaj-  
mniej zasadniczo, uregulowane w o-  
gólnem prawie międzynarodowem, lub  
traktatach, zawartych między odno-  
snymi państwami. Skutkiem tego za-  
strzeżenie w tym względzie da się  
scharakteryzować w ten sposób, że  
wyklucza ono możliwość, aby sąd roz-  
jemczy powołany został w tych spra-

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**15** Już 21 i 22 bm. **21**

odbędzie się pierwsze ciągnięcie Państwowej

## LOTERJI KLASOWEJ

Główne wygrane: 400.000, 250.000,  
150.000, 100.000, 50.000, 45.000, 35.000 itd.  
Suma wszystkich wygranych wynosi  
9.984.000 złotych.

## Co drugi los wygrać musi!

Wyciąć i przestać

## DOM BANKOWY GRÜSS

LWÓW, ul. 3-go Maja 8.

Proszę mi zaraz przestać ..... ćwier-  
tek po 10 zł. .... półówek po 20 zł.  
..... całych po 40 zł. Należność uiszczę  
czekiem PKO. 148-460 po otrzymaniu  
losów. Proszę mi stale przysyłać darmo  
Gazetę losowań „MERKURY” zawiera-  
jącą listy ciągnięć informacje co do lo-  
sów, kursa giełdowe itd. Adres:

## PRZEDWOJENNE LOSY

przeglądam

darmo i udzielam wszelkich informacji

LISTY ZASTAWNE i LOSY kupuje i sprzedaje. 2855n

wach, które nie mają charakteru mię-  
dzypaństwowego.

Wyłączenie drugiej grupy wzoru  
się na traktacie arbitrażowym, zawar-  
tym w Locarno między Polską a Niem-  
cami, i ma na celu przeszkodzić te-  
mu, aby spory, które można uważać  
już za załatwione, były odnawiane.  
Podobna klauzula znajduje się w licz-  
nych innych traktatach arbitrażowych  
a szczególnie w traktatach, zawartych  
przed wojną.

Jako instytucja rozjemcza przewi-  
dziany jest jednak nie jak w traktacie  
austriacko - czechosłowackim sta-  
ły trybunał międzynarodowy, lecz try-  
bunał rozjemczy, mający się tworzyć  
od wypadku do wypadku, o którego  
składzie i postępowaniu traktat za-  
wiera odpowiednie postanowienia. Za-  
łatwianie sporów dotyczących inter-  
pretacji traktatu, jest jednak zastrze-  
żone dla stałego trybunału między-  
narodowego.

Traktat został zawarty na trzy lata  
a pozostaje w mocy i w następny  
roku, o ile nie zostanie wypowiedzia-  
ny przez jedną ze stron na 6 miesię-  
cy naprzód.

## SENAT AMERYKAŃSKI PRZECIW ULATWIENIOM IMIGRACYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. (G.) Zargo-  
nowy „Hajnt” z dnia 15. kwietnia do-  
nosi z Waszyngtonu, że komisja dla  
spraw imigracji rozpatrywała popraw-  
ki zgłoszone do obowiązującej obecnie  
ustawy imigracyjnej. Poprawki zmie-  
rzały do odebrania przepisom imigra-  
cyjnym charakteru antyhumanitarnego,  
a przedewszystkiem miały na celu un-  
żliwienie wjazdu do Ameryki poza gru-  
pą bliskich krewnych imigrantów prze-  
bywających już w Ameryce. Komisja  
odrzucała jednak wszystkie te popraw-  
ki, co wywołało wielkie rozgoryczenie  
wśród sfer, broniących interesów przy-  
chodźstwa.

## ROZPORZĄDZENIE MIN. SKARBU O ZALEGŁYCH PODATKACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 kwietnia. (G.) Zargo-  
nowy „Hajnt” na podstawie informacji  
„Handelszeitung” donosi, że Minister-  
stwo Skarbu wystosowało okólnik do  
prezesów Izb skarbowych w sprawie  
zaległych podatków. Okólnik ten prze-  
widuje, że podatnicy, których zaległo-  
ści podatkowe wynoszą 10.000 zł., mo-  
gą uzyskać rozłożenie tych zaległości  
na 6 rat miesięcznych.

## STRAJK WŁAŚCICIELI KIN WAR- SZAWSKICH.

Warszawa, 16 kwietnia. (AW.) Zwią-  
zek właścicieli kin warszawskich po-  
stanowił ogłosić dziś jednodniowy  
strajk demonstracyjny z powodu od-  
rzużenia postulatów związku przez Ra-  
dę miejską, odnoszących się do obniże-  
nia podatku od biletów

## Proces H. Lindego.

### PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16. kwietnia. (r.) W dzisiejszym dniu procesu rozpoczęły się mowy obrońców. Pierwszy przemawiał obrońca H. Lindego mecenas Stanisław Szurlej. Mowa jego trwała 4 godziny. Na wstępie podniósł, że ogólnie nasz dopatruje się przyczyn ciężkiego położenia w przewrotnościach jednostek, stojących u góry i stąd pochodzi ogromny rozkwit kahunniatorstwa w obywatelskiej części zupełnie bezpodstawny. Ten prąd idzie z dołu, lecz i w górze również ukazuje się czasem tendencja rzucenia jakiejś ofiary na pożarcie opinii i ta góra wyobraża sobie, że w ten sposób uzyska moratorium. Przystępując do sądzienia tej sprawy należy te rzeczy mieć na uwadze i od ich wpływu swój umysł uwolnić. Oskarżenie obraca się koło spraw pieniężnych i jest również przeświadczenie, że pieniądź zawsze brudzi. Trzeba więc też pamiętać, że można się z pieniędzmi stykać, a jednak się nie zbrudzić i tu właśnie ten wypaadek zachodzi. Trzeba również cofnąć się z dzisiejszego jako tako ustabilizowanego stanu w czasy inflacji, kiedy wszystko było płynem i inne metody musiały być stosowane niż dzisiaj.

Co właściwie akt oskarżenia zarzuca Lindemu?

Właściwie oskarża go, że jako dyrektor Banku robił złe interesy: za drogo kupił dom, niepotrzebnie dał zaliczkę, zbyt wiele pożyczył pod zastaw papierów, lekkomyślnie dał gwarancję, niepotrzebnie kupował papiery austriackie. I tu trzeba pamiętać, że Linde w P. K. O. nie był sam jeden i że był obowiązany o wszystkim sam pamiętać i wszystkiego sam dopilnować.

Po tym wstępie mec. Szurlej rozpoczął analizę poszczególnych zarzutów i na podstawie przedłożonego w przewodzie sądowym twierdzi, że Hubert Linde w dwóch uchwałach Rady P. K. O. miał uzasadnienie zapłacić za dom w Łodzi tyle ile zapłacił. Czy wogóle dom ten przepłacił, to wymyka się z pod jego twierdzenia. Rzecznicy podawali tu różne ceny, lecz czy ceny te są życiowe? może one stanowią wartość zmienną, ale czy jest stwierdzonym, że za tę cenę dom istotnie można było kupić, a z drugiej strony, czy cena zapłaconą przez P. K. O. była równa wartości, jaką ten dom dla P. K. O. przedstawiał.

Co do zaliczki wydanej na dostawę cegieł i drzewa, to gdy Hubert Linde tę zaliczkę kazał zapłacić, wówczas w aktach była propozycja ze strony kontrahentów uczynienia zapisu kaucyjnego. Tego zapisu nie dokonano, nie jest to jednak winą Lindego, tylko winą wydziału prawnego P. K. O., który tego nie dopilnował. Zaliczkę zresztą już prawie w całości zwrócono.

Tak samo co do pożyczki pod zastaw renty rumuńskiej. Było to rzeczczą wydania papierów wartościowych stwierdzić i dopilnować, ażeby wypłaty nie przekroczyły wartości renty. Naczelnik tego wydziału nie zawsze szedł za rozkazami p. Lindego i w tych aktach notował swoje votum separatim, niekiedy się z p. Lindem nie zgadzał. W aktach dotyczących tej pożyczki nie ma ani śladu tej niezgody, to też odpowiedzialność za wysokość pożyczki musi spadać na naczelnika wydziału. Tak samo od odpowiedzialności za to, że renty nie sprzedano w tej chwili, kiedy można było z tej sprzedaży pokryć całą pożyczkę. Poza tem drobna różnica, jaką kasa straciła, zabezpieczona jest hipoteczną na realności w Zakopanem i zapis ten przenosi kilkakrotnie wartość swą ową stratę.

Przechodząc do gwarancji, udzielonej bratu Marjanowi Linde, obrońca zwraca się do sądu z prośbą, ażeby zechciał wierzyć w dobrą wiarę Huberta Lindego.

Marjan Linde przyszedł do brata z oświadczeniem, że będąc człowiekiem mającym i bezdzielnym chce założyć fundację swego imienia na cele dobroczynne, chce kupić majątek ziemski i urządzić w nim sierociniec. Hubert Linde nie miał powodu bratu nie wierzyć, a kiedy brat znalazł się w trudnościach płatniczych, wydał mu gwarancję na zaciągniętą przez niego pożyczkę. Pod względem formalnym statut PKO. nic o takich gwarancjach nie mówi, nie był więc Linde tym statusem ograniczony. Natomiast postępowanie poszczególnych ministerstw, które nie będąc zre-

sztą instytucjami finansowymi, takie gwarancje wydawały oraz wszystkich banków, utwierdziło Huberta Lindego w mniemaniu, że i on takie gwarancje wydawać może. Trzymał ją w tajemnicy i tłumaczył ją tem, że bał się zbyt wielkiego natężenia petentów. Sąd z całym spokojem może p. Lindemu wierzyć, że on miał istotnie bardzo wielu interesantów i to bardzo nieraz wysoko postawionych i utytułowanych. Nie zbierał aktów i nie składał sobie z nich tek, a żeby mieć dowody wyświadczonej ludzom usług. Dziś jest bezbronny i nie może się go nie boi. Zeznawał tu premier

Grabski, człowiek uznanej czystości charakteru. Zeznawał jako człowiek, który sam wiele przeżył, wiele zrozumiał i wiele przebaczył. Grabski zakwalifikował wydanie gwarancji jako błąd nadający się do traktowania dyscyplinarnego i tak je potraktował.

Szkody Kasa nie poniosła, gdyż w za mian wydanych 300.000 złp. i 20.000 dolarów otrzymała 70.000 dolarów, jako czysty zapis na hipotekę sanatorium Dłuskiego ocenianego bez inwentarza na 1 milion złp. Sąd nie ma powodu i nie powinien wierzyć temu, że Hubert Linde nie wiedział o tem co się działo za jego plecami przy spłacaniu tej gwarancji.

Ostatnia transakcja, jaką mu się zarzuca, t. j. skupywanie papierów austriackich jest rzeczą dotychczas najbardziej sporną. Prokurator twierdzi, że to są papiery nie nie warte, ale twierdzi to, opierając się na tem złudzeniu, że Polska za nie nie będzie potrzebowała płacić. Tymczasem znacznie prawdopodobniejszem jest, że Polska będzie musiała zapłacić za nie dwukrotnie wyższą wartość od tej, po jakiej kupował je Linde.

Przeszedłszy w ten sposób wszystkie punkty oskarżenia dotyczące się Huberta Lindego, obrońca stwierdza, że żaden z nich nie wykracza poza ramy błędów, i jeżeli były błędami, które powinny być traktowane w ramach postępowania dyscyplinarnego, stwierdza, że nigdzie niepodobna Lindemu dowieść nie tylko zamyślenia szkody Kasy, ale nawet świadomości jakiejś szkody. Rzeczywiście takiej szkody nie ma. Następnie jest stwierdzone przez wszystkich nawet przez prokuratora, brak jakichkolwiek korzyści osobistych. Hubert Linde przy otwarciu rozprawy na zapytanie przewodniczącego oświadczył, iż jest byłym prezesem P. K. O., liczy lat 58 i jest bez majątku.

Rzadka to rzecz u ludzi stojących u źródła zła.

Oskarżenie przytacza ubocznie zarzut o fałszywym bilansowaniu, oraz pochłonięcie przez PKO. dolarów emigrantów amerykańskich, które to jednak zarzuty upadły zupełnie. Wyjaśniono, że ani bilansy nie są nieprawdziwe, ani też PKO. z dolarami emigrantów nie do czynienia nie miało.

Pan prokurator, szukając analogii do dzisiejszego procesu, znalazł ją w procesie Stanisława Szczepanowskiego. Obrona podejmuje to porównanie i stwierdza, że trzeba się było cofnąć aż o jedno pokolenie wstecz, ażeby w naszych dziejach coś podobnego do dzisiejszego procesu odnaleźć. Apeluje do sędziów, ażeby w swoim wyroku patrzyli na to, żeby nie zniszczyć chociażby częściowo moralnego kapitału narodu, a stało by się to wtedy, gdyby napiętnowane jako przestępce człowieka, o którym cała Polska wie, że jest człowiekiem czy stym i bezinteresownym i tylko dobro ogółu mającym na celu.

Przemówienie mec. Szurleja, wygłoszone z wielką swadą i przejęciem się, wywarło ogromne wrażenie zarówno na sędziach, jak i na licznie zebranej publiczności. Następnie przemawiali obrońcy Baua mec. Perzyński i mec. Brokmann. Obydwaj poświęcili swe przemówienia bardzo skrupulatnemu rozpatrzeniu zarzutów pod względem czysto prawnym. Przemówienia te z przerwą dwugodzinną, trwały do godziny 9.30 w nocy. Następnie rozpoczął swoje wywody mec. Ettinger, obrońca Hryniewicza. Jego przemówienie zakończyło dzisiejsze posiedzenie. Jutro nastąpią repliki, ostatnie słowa oskarżonych, a wreszcie prawdopodobnie wyrok.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## KRYNICA

Jagiellonka-Grunwald 3079 pensjonaty otwarte od 1 maja.

Ceny w maju znacznie niższe.

## Podpisanie traktatu handlowego i umowy lotniczej z Czechosłowacją.

Praga. 16. kwietnia. (PAT) Wczoraj o godzinie 18 podpisana została konwencja lotnicza polsko - czechosłowacka, uzgodniona podczas pobytu prezesa rady ministrów Skrzyskiego w Pradze. Ze strony Polski podpisali ją poseł polski w Pradze Lasocki i wicedyrektor departamentu eksploatacyjnego ministerstwa kolei, Moskwa, ze strony Czechosłowacji minister ro-

bót publicznych inżynier Rubik i wiceminister ministerstwa spraw zagranicznych Giersa. Konwencja została zawarta na czas do końca roku 1930. O ile na rok przed upływem tego terminu konwencja nie zostanie wypowiedziana przez jedną ze stron, zachowuje ważność automatycznie nadal z prawem wypowiedzenia jej na rok naprzód.

## Czy dostaniemy następną ratę pożyczki Dillonowskiej?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16. kwietnia. (G) Dyrektor naczelny Banku Polskiego p. W. Mieczkowski udzielił przedstawicielowi „Echa Warszawskiego” następującej informacji w sprawie realizacji pozostałej części pożyczki dillonowskiej:

O ile mi wiadomo, sprawa realizacji drugiej transzy pożyczki Dillonowskiej

nie jest jeszcze ostatecznie zakończona. Jednak koniec tych rokowań jest już bardzo bliski i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawa ta zostanie wkrótce załatwiona. Fakt ten ułatwiłby oczywiście zadania Banku Polskiego i zdaniem mojem pozwoliłoby na ustabilizowanie się na dłuższy okres naszej waluty.

## Czyn godny naśladowania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16. kwietnia. (G.) W związku z onegdajszymi rozruchami na ulicach Warszawy, prasa stołeczna помещa opis następującego zajścia, które miało miejsce na pl. Dąbrowskiego:

Zebrany na placu tłum bezrobotnych kierowany przez agitatorów komunistycznych zdołał otoczyć ze wszystkich stron policjanta, przewrócić go na ziemię i poturbować. W leżącego zaczęto rzucać kamieniami.

Nagle z tłumy wyskoczył jakiś młody człowiek, który błyskawicznie podbiegł do policjanta, chwycił leżący obok karabin i zmierzwszy do bandy komunistycznych opryszków krzyknął: „Precz stąd łajdaki, bo będę strzelał!”

Zdecydowana postawa młodego człowieka poskutkowała. Zuchwał i pewni

siebie dotychczas komuniści w jednej chwili rozprószyli się po placu. Wówczas młodzieniec podniósł policjanta, pomógł mu przejść do najbliższej bramy i doprowadzić jako tako do porządku wygląd zewnętrzny, poczem zwrócił mu karabin.

Warszawa. 16. kwietnia. (G) W dniu dzisiejszym żadnych zająć z bezrobotnymi nie było. Na ul. Ciepłej, Leśnej i innych przesuwały się małe grupki, w których rei wodzili agitatorzy komunistyczni, jednak nigdzie do ekscesów nie doszło dzięki energii policji. Zdarzył się jedynie wyłryk ulicznej hołoty na placu Kercelego, — gdzie usiłowano rozbroić napotkanego policjanta, czemu jednak posterunkowy energicznie się przeciwstawił, strzelając na alarm. Kilku opryszków zatrzymało nadbiegły patrol policyjny.

## Rząd przystępuje do realizacji projektów „Komisji trzech”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16. kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że rząd przystąpił do realizacji projektu komisji trzech w sprawie reorganizacji administracji państwa. Przedewszystkiem Rada ministrów

zażądała od poszczególnych ministerstw opinii o tych projektach, które danych ministrów dotyczyły. Międzyministerjalna komisja na zasadzie otrzymanych opinii sprawę tę ostatecznie załatwi.

## Protest posła włoskiego w Gdańsku.

Gdańsk, 16 kwietnia. (AW.). „Danz. Volksztg.” zamieszcza artykuł p. tyt.: „Mussolini przeciw Gdańskowi”, w którym donosi, że włoski konsul generalny w Gdańsku wystosował do Senatu

gdańsk. protest przeciwko prowadzonej stale przez „Danz. Volksstimme” kampanii przeciwko Mussolinemu i za groził akcją dyplomatyczną na wypadek, gdyby kampania ta nie ustała.

## Przegląd prasy.

P. Stroński oświadcza w „Warszawiance”, że jest w zgodzie z prof. Krzyżanowskim co do konieczności pożyczki zagr., ale nie zgadza się z nim w mniemaniu, że można i należy wziąć pożyczkę zagr. na cele latania niedoboru budżetowego, wzamian za kontrolę Ligi Narodów. I tu powołuje się na głos p. Rene Pinou, który w „Revue des Deux Mondes” pisze o zabiegach pożyczkowych Belgii jak następuje:

Gdy w Belgii profesor nauk finansowych p. Janssen wszedł do rządu Poulet-Vandervelde jako minister skarbu, uznał za swe zadanie ustalenie franka belgijskiego. Brał on udział w naprawie skarbu Austrii i Węgier pod auspicjami Ligi Narodów i widocznie ten przykład wydał mu się zachęcający. Przeprowadził z Bankiem angielskim i Bankiem amerykańskim rokowania o pożyczkę 150 milionów dolarów na 30 lat, a gdy sądził, że ma już w tym względzie engagement de gentleman, przystąpił do stabilizacji. W lutym obie Izby uchwaliły całość przedłożeń stabilizacyjnych. Coprawda nazajutrz la Libre Belgique pisała: demagogia socjalistyczna, jeśli ostoi się u władzy rządowej, zabije widoki powodzenia tej pracy. Ale większe trudności przyszły z zagranicy. Cały plan p. Janssen’a opierał się na 150 milionach dolarów pożyczki. Gdy p. Janssen udał się do Londynu, spostrzegł, że Bank angielski nakładał Belgii warunki, które wiązały jej przyszłość polityczną i gospodarczą. Banki zagraniczne zastrzegały sobie sposoby kontroli ściślej niż tylko nad kolejami, których taryfy miały być podwyższone tak że wywóz belgijski nie mógł by wytrzymać współzawodnictwa z angielskim, ale także nad całym wewnętrznym życiem politycznym Belgii a w szczególności nad wydatkami wojskowymi. Gdy p. Janssen 13 marca br. wrócił z Londynu, powstał popłoch. Plan finansowy p. Janssena popadł w niebezpieczeństwo, zarówno z powodu nieufności wierzących zagranicznych do rządu pod wpływami socjalistycznymi, jak z powodu tego, że nieoczekiwane żądania p. Montagu Norman’a mieszczą w sobie zamysły polityczne. Obecnie rząd belgijski stara się ocalić swój plan stabilizacji bez poświęcenia czegokolwiek z samodzielności państwowej.

P. Stroński na przykładzie belgijskim demonstruje słuszność swej tezy, że niebezpieczne byłoby złudzenie.

że można dostać na budżet zagraniczną pożyczkę bez poświęcenia samodzielności, gdy Belgia nie mogła jej dostać na stabilizację.

Złudzenie za granicą, a w szczególności w Londynie i w Genewie, że Polska dojrzała do przyjęcia kontroli Ligi czy innej zagranicznej, z poświęceniem samodzielności państwowej.

Te złudzenia, psujące robotę w kraju i krzywiące pojęcia za granicą, są naprawdę niebezpieczne i bardzo ale to bardzo nie na czasie.

\* \* \*

„Echo Warszawskie” donosi, że „Times” ogłosił wiadomość, zaczerpniętą

z wiarygodnych źródeł niemieckich, że między Niemcami a Rosją nastąpi w najbliższych dniach sfinalizowanie traktatu gwarancyjnego, który będzie rozszerzeniem traktatu w Rapallo i stworzy przeciwwagę traktatów locarneskich.

Sensacyjna rewelacja „Times’a” wywołała żywy odgłos w niemieckich kołach politycznych i w prasie wszystkich obozów. Szczególnie prawica jest zaskoczona tym faktem.

Oficjalnie Wilhelmstrasse zaprzecza, jakoby prowadzono jakiekolwiek rokowania, któreby miały na celu obopólny traktat gwarancyjny. Jednakże w kołach politycznych utrzymują, że już podczas pobytu Czicherina w Berlinie, a więc przed Locarno, toczyły się rozmowy między Stresemannem i Czicherinem w sensie rozszerzenia traktatu w Rapallo.

Posel Breitscheid, przywódca socjalistów, wyraził ubolewanie, że rząd utrzymywał całą sprawę w tajemnicy i przewiduje z tego powodu duże komplikacje dla Niemiec na terenie Ligi Narodów.

Rewelacje „Times’a” wywołały w Londynie zrozumiałą konsternację. Oceniają tam krok niemiecki, jako cios dla polityki Chamberlaina i jako niebezpieczne zawikłanie w polityce europejskiej. „Daily Telegraph” wskazuje na przemówienie Paul Boncoura w Warszawie, który wystąpił z projektem, aby Polska i jej przyjaciele przystąpili do rewizji wzajemnych układów bezpieczeństwa, które w obecnej chwili biorą pod uwagę tylko napaść ze strony Rosji, nie uwzględniają natomiast napaści niemieckiej. W

przyszłych wschodnich układach bezpieczeństwa, pomieszczone mają być klauzule, zabezpieczające Polskę i jej przyjaciół zarówno od agresji Rosyjskiej, jak i niemieckiej.

Świadczy to o tem, że Quai d’Orsay miała już pewne informacje o grze niemieckiej.

\* \* \*

„Słowo Pomorskie” pisze, że koła prawnicze wielu krajów Europy nie są nastrojone bojowo

gdyż wiedzą, że przyszła wojna byłaby bez względu na jej wyniki, samobójstwem dla całej Europy. Co groziła pokójowi europejskiemu (a czego pacyfści nie widzą). Według polityki wyżej wymienionych kół dwa niebezpieczeństwa: Bolszewizacja Europy i amerykańzacja Europy. Jak należy się przeciwstawić tym grozom, tj. niebezpieczeństwu, że Europa zalana zostanie przez komunizm, lub też stanie się gospodarczą kolonią Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przez stworzenie silnego bloku międzynarodowego. Jądrzem takiego bloku byłyby sprzymierzone: Niemcy i Francja. Oba te kraje złączone stanowiłyby taką siłę gospodarczą i wojskową, a więc i polityczną, że Anglia musiałaby się z konieczności do tego bloku przylączyć; to samo uczyniłyby Włochy itd.

Przed dwoma tygodniami mniej więcej wystąpił p. Fabre-Luce z odczytem na ten temat w paryskiej szkole nauk politycznych. Za dewizę ruchu „nowej prawicy” obrał prelegent: „Walczyliśmy za ideę porządku wewnątrz kraju, a zarazem też porządku europejskiego”. Porozumienie czy też przymierze francusko-niemieckie nie ma być oparte na jakiejś nagiej miłości obu narodów a jedynie na zrozumieniu grożącego całej Europie niebezpieczeństwa i na przedsięwzięciu środków ochronnych przeciw temu.

W Niemczech pisze w dalszym ciągu „Słowo Pomorskie” po dziś dzień ścierają się prądy

Opozycja niemiecka i francuska wychodzą z odmiennych założeń. W Niemczech po dziś dzień ścierają się prądy „orientacji zachodniej” i „orientacji wschodniej” — czyli t. zw. „probołszewizm”. Obie orientacje dzielą prawie niemiecką na dwa obozy: zwolenników sowieków i zwolenników porozumienia z Francją. W każdym bądź razie mają Niemcy dzięki temu czy owemu sprzymierzeńcowi wyzwolić się z pod „jarzma traktatu wersalskiego”

— o ile się da na drodze pokojowej. Oficjalna polityka liczy się z tą podwójną konstelacją. Stąd dla Rosji traktat handlowy, przyjęcie Czicherina przez generała v. Seeckta, kredyty... Dla Francji przewoźnia handlowa, umowa potasowa, zanik kampanii prasowej antyfrancuskiej itp. — Oczywiście, że przeciw planom porozumienia z Zachodem protestują „probołszewicy”: osławiony pułkownik Nicolai, grupy ciężkiego przemysłu i cała prasa radcy tajnego Hugenerga itd. itd.

\* \* \*

„Kurier Polski” powołując się na doniesienie „Izwestii”, że komisja wyznaczona przez rząd sowiecki postanowiła między innymi zniżyć wysokość ubezpieczeń socjalnych pisze.

Dalecy jesteśmy oczywiście od negowania potrzeby i pożytku świadczeń socjalnych, idzie jedynie o to, aby i u nas wytworzyć warunki sprzyjające wzrostowi produkcji i eksportu oraz walce z bezrobociem. Warunki te wytworzą się wówczas, kiedy, pod naciskiem konieczności, przestaniemy uprawiać antykapitalistyczną politykę fiskalną i socjalną. Wyżej przytoczony przykład zdaje się świadczyć, że związek sowieckich republik socjalistycznych wszedł na drogę sanacji gospodarczej przynajmniej pod tym względem, gdy u nas taki zbawczy zwrot jeszcze nie nastąpił. Niema w tem nic dziwnego: w ustroju sowieckim państwo jest największym, a nawet jedynym przedsiębiorcą, to też prędzej czy później musi przejąć od prywatnych przedsiębiorstw kapitalistycznych taką metodę pracy i kalkulacji, któraby nie narażała na deficyt, lecz przeciwnie, gwarantowała pewny zysk. O ile sanacja przedsiębiorstw sowieckich pójdzie drogą wytkniętą przez uchwały komisji, to rychło okazać się może, że polskie przedsiębiorstwa państwowe i miejskie są najbardziej zacofane pod względem kosztownej administracji, a polskie przedsiębiorstwa prywatne — najbardziej upośledzone i krzywdzone wskutek wałowej polityki fiskalnej, nie liczącej się z istotnymi prawami gospodarczymi.

NADESŁANE.

**KUPUJCIE U ŹRÓDŁA!**  
**FRANCISZEK NIEWCZYK**

Lwów, ul. Grodecka 2b. Telefon Nr. 25-76.

Krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych poleca swoje wyroby przy zakładaniu orkiestr smyczkowych dętych i kolekcji mandolinowych. Zawodowi muzycy otrzymują opust.

JULJUSZ GERMAN.

67)

## Iwonka i Gwiazdy.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Przez całe rano gromiła siebie srogo za swój „bezwstyd” w nocy nad morzem. Nie do uwierzenia, że sama, bez jego prośby... no... obnażyła się bezczelnie i koniec! Wogóle nie wie, jakim sposobem to się stało! Noc no, ale dzień! Dzień ostry mieniącem światłem... A tu musi spotkać się z Bogdanem... Czy potrafi spojrzeć mu wprost w oczy?

— „Potrafisz, dziecko, potrafisz” — śmiało się słońce na koronach drzew.

I spójrzała z błękitną prostotą. Dopiero teraz ośmielił się ująć jej rączki i całować ze wszystkich sił.

— Możesz i w buzię. Dostę... człowiek musi przecież oddychać. Powiedz no, czemuś był z początku taki zadąsany?

— To, nie. Tylko bałem się, że może już mniej kochasz, żeś zniechęciła się do mnie albo...

— Kto tak mówi, to głuptasek bardzo głupi. Ach, i jaki!

— Boś zupełnie inna — już tulił się do niej, szczęśliwy.

— A cóż ty sobie myślisz? Wciąż

ma być jedna i ta sama? O, toby było bardzo źle! A nie dziwnego, że jestem inna, bo... No, bo tak!

Na zakręcie odkrył im się znowu, między sosnowymi pniami, widok na skraj brzegu. Korowód taneczny harcował teraz na piasku, pewnie w celu szybkiego osuszenia się po kąpielu.

— Inna... A te białe kształty, tam za drzewami? W każdej sekundzie są też coraz inne? Gdy cień padnie, gdy na nich światło... Możliwy powieść, że są jakby fale w przestrzeni... I nie potrzeba, żebyś tam zaglądał! Jeszcze ci się spodoba ta olbrzymka Kersti, czy która z tych pulchnych, rozłożystych...

— Mówisz, że musisz być inna. A jaki ja jestem dla ciebie? — spytał nieśmiało, wpatrzony w nią żarliwie.

— Promienne pacholę. A, żebyś nie obraził się o „pacholę”, to może być i cowboy. Podobny do takiego junaka. Szczupły, dosyć dziki, oczy, co patrzą hardo w step... I takie szerokie ubranie, szczególnie to dolne. Tylko znowu oni bardzo opaleni, a ty biały jak panna. O, to się zarumieni!

— Żartujesz, a ja nie wiem...

— Czego nie wiesz? Jak śmiesz nie wiedzieć? Jesteś Bogdanek, którego kocham — dokończyła w szepcie najcichszym. Usłyszał. I spora chwila minęła, nim wysunęła się z

jego uścisku, od całowań różowa jak wiśnia.

— Słuchaj — patrzyła na morze przeświecające za lasem — wiele razy musiały kobiety wołać cię cicho oczami...

— Kobiety... Jak to one. Patrzyły, cóż, od tego są. Czasem to aż mnie rwało, żeby je za to bić.

— Bić? Boże mój!... No, więc co...

— Że żadna nie była tobą.

Przycisnęła się mocno do niego.

Jedną jeszcze gryzł się troską, ale za nic nie wyrzekłby tego pytania. Odpowiedziała mu w nocy. Drgnął błyskawicą szczęsnego przeżenienia, gdy nagle przyłożyła usta do brązowej pęgi od liny na jego piersiach.

Szły dnie, szły noce. Miarą czasu stały się tylko fale miłosnych wzruszeń, żywe coraz pełniejszą siłą. Zmierzchy i świty to tylko barwy, posłuszne ich woli, rozświetlające czulej wtopione w siebie urody. O tych urodach wieści wciąż nowe czytały sobie wzajemnie z oczu, jasnych patrzeniem na wdzięki, do niedawna jeszcze obce i tajemne. Nie przestawali radować się w podziw. Że tyle w nich się kryło! Że to jest! Unośli się ten zachwyt nad rytmem gestów, nakazanych ustrojem ciała, zezwalał na nie z łaskawością pobłażliwą, śpiewając pieszczotom o melodjach cudniejszych, które z najwię-

kszą pewnością istnieć muszą. Budził wciąż przecucie czegoś stokroć doskonalszego. I nieraz już prawie zmieniał to przecucie w jawę, tak przedziwnie i wspaniale uroczą, że objąć się nie dała... Więc cóż godziły? Roztraca ich biegi jedno przytulenie. Cóż dnie? Ledwo żdąży błysnąć uśmiechem tęskniącym, żeby wyrażniej się uirzały? A noce? Choć by na miesiące je liczyć, na tajemnicę pocałunków za krótkie.

Wprost niezrozumiałem wydało im się w pierwszym momencie, gdy pewnego poranka Kersti wystąpiła przy śniadaniu znowu w godowych szatach, w bluzce żółtej jak szafran, i w nie mniej jaskrawej spódnicy. Niedziela? Przecież tanta była chyba wczoraj? Lecz Iwonka nie chowała już błękitnych oczu przed Bogdanem. A tydzień temu... Zapatrzyło się teraz jedno w drugie, że zapomnieli zupełnie o jedzeniu. A Martens, klepiąc chłopaka po plecach, poszturchując łagodnie Iwonkę, rechaotał, aż szklanki i łyżki dzwoniły jęklonie na stole.

Dnia następnego rzeczywistość ostrzej szarpała. Przyjechał soltys z Jurmō. Przyniósł depesze, donoszące, że Bogdanowi przysłano pieniądze. Można je podjąć w urzędzie portowym w Abō, gdyż tam przekazało je poselstwo w Helsingforsie.

(C. d. n.).

## Niemieckie plany kolonialne.

(Korespondencja własna).

Berlin, w kwietniu.

Przesilenie gospodarcze i zaostrzające się konflikty społeczne w Niemczech przyczyniły się do ożywienia agitacji za odzyskaniem swoich przedwojennych handlowych baz operacyjnych — zamorskich kolonii. Zabiegi te były, jak zwykle starannie przygotowane i przeprowadzone w myśl zgóry obmyślonego planu. By nadać wymaganiom charakter „narodowych postulatów” wzmocniona została szeroka propaganda, popularyzująca hasła „rewanżu kolonialnego”. Generał Lettow-Vorbeck, bohater kampanii afrykańskiej, objeżdża wszystkie większe miasta, wygłaszając pod egidą Stowa rzyseń kolonialnych szereg odczytów o znaczeniu tych posiadłości dla kraju.

Niemiecki Instytut propagandy zagranicznej w Sztutgardzie, organizuje w całych Niemczech zebrań i wiece, uchwalające protest przeciw „rabunkowi” kolonialnych terytoriów. Wielkie towarzystwa handlu zamorskiego wznawiają powoli, przy wydatnym poparciu finansowym ze strony rządu, swoje przedwojenne czynności i stosunki, otwierają zlikwidowane oddziały na dalekim Wschodzie i Zachodzie. I wreszcie, nomen — omen, Kolonia ogłasza zamiar urzędzenia wielkiej, niemieckiej wystawy kolonialnej. Parlament nadał jej swej stronie sankcję wszystkim tym odruchom, tworząc specjalną, „miedzyfrakcyjną grupę kolonialną”, w której skład wchodzi wybitni fachowcy, będący jednocześnie mężami zaufania poselskich obozów partyjnych, a więc: demokrata Dernburg, centrowiec Belle, nacjonalista Sachs itd.

Stresemann bronił w Locarno niemieckiej tezy kolonialnej i, jak dziś już powszechnie wiadomo, uzyskał zasadniczą zgodę Anglii oraz Francji. Należało przeto opracować projekt w takiej postaci, która pozornie nie niwecząc odnośnych postanowień wersalskich, dawałaby jednak faktycznie możność zadośćuczynienia ambicjom ekspansji gospodarczej kraju. Podjął się tego bardzo trudnego zadania jeden z najwybitniejszych dziś w Niemczech umysłów, dyrektor Reichsbanku, dr. Schacht, wyjaśniając swój plan na posiedzeniu berlińskiego towarzystwa kolonialnego, odbytem w zeszłym tygodniu. Ponieważ wiadome są jego bliskie stosunki z nowojorskimi i londyńskimi kołami finansowymi i jego serdeczna zażyłość z dyrektorem „Federal Reserve Board” oraz „Bank of England”, przeto program przez niego wyłożony nabiera tem więcej cech realności.

Na pierwszy wysunął plan kwestje długów powojennych, ciążyących na Niemczech, od których zapłaty „nikt nie ma zamiaru się uchylać”. Trudno jednak jest myśleć poważnie o sumiennym wywiązaniu się z tego zadania dopóty, dopóki państwowy bilans handlowy jest pasywny. Muszą przeto być stworzone należyte możliwości eksportowe dla przemysłu, musi nastąpić przydział odpowiednich terytoriów zamorskich, zdolnych zużytkować nadmiar produkcji fabrycznej.

Ponieważ zaś trudno dziś jeszcze mówić o jawnem zwrocie posiadłości kolonialnych, więc wysunął on inny projekt o charakterze przejściowo-kompromisowym. Mianowicie: należy pozwolić Niemcom zakładać kompanie kolonialne, korzystające ze specjalnych przywilejów eksterytorjalności prawnopolitycznej, wzorowane na dawnych podobnych instytucjach holenderskich, angielskich etc. Niemcy dostarczyłyby materiału ludzkiego, administracji i części kapitałów. Aljanci natomiast terytoria i resztę

pieniędzy. Byłyby to naturalnie Towarzystwa międzynarodowe, w których zarządzie zasiadali by przedstawiciele czystnie zainteresowanych krajów, gwarantując tem samem apolityczność przedsięwzięcia z jednej

strony, autonomizację działania z drugiej. Odnosnie wyboru terytoriów zachował dr. Schacht skrupulatne milczenie, istotnie bowiem jest to w obecnych warunkach temat nader drażliwy. K. Z.

## Rokowania z Rifienami.

(Od paryskiego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Paryż, 13 kwietnia.

zastrzega sobie zupełną swobodę przy gotowaniu wojskowych na czas zawieszenia broni.

Jeśli chodzi o warunki pokoju ze strony francuskiej odgrają się, że muszą one być nieco cięższe niż proponowane w jesieni, jako że wyteżające operacje wojskowe przeprowadzone następnie postawiły Abd-el-Krima w położeniu pokonanego.

Treść ich przedstawia się mniej więcej tak: 1) podporządkowanie się zbuntowanych plemion sułtanowi — czyli wyrzeczenie się idei niepodległego państwa Rifu o które walczył Abd-el-Krim. Sułtan bowiem uznaje zwierzchność Francji; 2) wzajemian plemiona otrzymałyby szeroką autonomię i mogłyby utrzymywać własną milicję, ale po uprzednim rozbrojeniu się i pozostawieniu uzbrojenia tej milicji pod stałą kontrolą; 3) autonomię otrzymałyby plemiona a nie organizacja, którą Abd-el-Krim stworzył; 4) Abd-el-Krim, jako osoba, będzie zmuszony do opuszczenia kraju.

Jeśli chodzi o stanowisko Rifienów to jakkolwiek jest ono obecnie mniej nieprzejednane niż zeszłego roku, kiedy nie chcieli wogóle słyszeć o przystąpieniu do rokowań, warunki ich wszakże bardzo są odległe od propozycji francusko - hiszpańskich.

Abd-el-Krim — z którym formalnie się nie rokuje, ale którego głos jest najwaźniejszy — domaga się niepodległości dla Rifu a dla siebie tytułu sułtana. Granice pomiędzy nowym państwem a strefami francuską i hiszpańską zostałyby w rokowaniach ustalone. Poza tem Rifienowie domagają się praw do dwu wolnych portów na morzu Śródziemnem.

Jak widać dość, jest daleko od samorządu warunków europejskich do niepodległości rifeńskiej, od banicji dla wodza powstania do roli sułtana i suwerena, której się domaga.

Przebieg rokowań będzie bardzo interesujący, jako dementi tego wielkiego procesu, któremu ulega obecnie stosunek Europy do jej kolonii. Francja i Hiszpania mają po swojej stronie przewagę wojskową, Abd-el-Krim silną wolę zwycięstwa, moralność walczącego o niepodległość ludu i wreszcie znajomość defetyzmu, który paraliżuje każdy krok francuskich kół rządzących.

S.

### Z TEATRU WIELKIEGO.

## Car Paweł

dramat w 6 aktach Dymitra Mereżkowskiego.

Z wybitnych literatów europejskich poświęcających się twórczości historycznej, Mereżkowski należy niewątpliwie do najzdolniejszych. Posiada zdolność gruntownego zaznajamiania się z przeszłością i dar ewokowania jej w sposób wysoce artystyczny, plastyczny i żywy, wskutek czego problemy, które porusza, umiata je zawsze z wyższego duchowego punktu widzenia, interesując niemniej żywo jak aktualne zagadnienia współczesności. Mereżkowski nie ma się bowiem tematów marliwych, archeologicznych, lecz mądrze wybiera takie, które konsekwentnie swemi sięgają w dotę dzisiejszą i są wiecznie żywymi kształtami pewnych fragmentów życia intelektualnego lub społecznego. Tendencje religijno-metafizy-

czne, objawione w „Julianie Apostacie”, tajemnica geniuszu ukazana w „Leonardzie de Vinci” — to są rzeczy, które nie starzeją. Tak samo nie ulegają wiaślowi kwestje polityczno-społeczne i narodowe, które nie zajmują się Mereżkowski w swych utworach o tematach, zaczerpniętych z przeszłości Rosji. „Piotr Wielki”, „Aleksy” itd. to są świetne wizje artystyczne, które równocześnie odgrywają rolę potężnych reflektorów, rozświetlających drogi współczesności.

Do tej kategorii dzieł, wynikłych z tragicznych rozmyślań nad charakterem ludu rosyjskiego, który dotąd nie stał się narodem i nad jego dziełami przeznaczenia, należy także „Car Paweł”. Nawet dzisiaj po zwrocie bolszewickim dramat ten nie

stracił całkowicie rumieniec życia, bo w obecnych przedstawicieli dyktatury proletariatu odnaleźć można bez trudności wiele analogii z dawnymi carskimi tyranami Rosji. Wtedy zaś, kiedy był napisany, mimo swój obiektywizm historyczny, a raczej właśnie dzięki niemu, miał znaczenie płomienistego protestu przeciw despotyzmowi, ujawniającego, drogą sugestii artystycznych, całą zgniliznę, potworność i głupotę ustroju monarchicznego.

W tym ponurym fragmencie z dzieł caryzmu, jakim jest „Paweł I”, postać tragicznego bohatera została nakreślona iście mistrzowskimi pociągnięciami pędzla. Będąc najdziwniejszym konglomeratem najsprzeczniejszych popędów i cech: despotycznego, płytko militarystycznego okrucieństwa i szawego sentymentalizmu, odwagi i wiecznej obawy przed spiskiem i zdradą, pospolitego błazeństwa i mistycznej wiary w swe przez Boga uświęcone posłannictwo i odpowiedzialność za losy całego świata — jest Paweł, mimo odrażających stron swej natury postacią tak głęboko nieszczęśliwą w swym wypaczonem człowieczeństwie, że zyskuje współczucie widza. A gdy się jego tragedię połączy z tragedią jego syna i następcy miękkiego marzyciela i historyka, Aleksandra I., na którego powołanie na tron spadło jako największa klątwa życiowa, wówczas odczuwa się absolutyzm jako zbrodnie i absurd nie tylko ze względu na nieszczęśliwych poddanych, ale także w odniesieniu do spotworniałych męczenników na tronie, którzy są jego reprezentantami.

Pomyślmy raczej jako powieść, jest „Car Paweł” kroniką dramatyczną w rodzaju tych, jakie u nas wisił Nowaczyński, ma jednak tak potężną wibrację dramatyczną, że idzie od niej wielkie, szekspirowskie niemal technienie.

Dramat Mereżkowskiego uirzeliśmy dzięki Solskiemu, który jako dyrektor teatru krakowskiego, pierwszy go w Polsce wystawił i nadał mu inscenizację, przyjętą później w całości przez jednego z najwybitniejszych aktorów rosyjskich i zużytkowaną przezeń w jego występach w Ameryce. Kreacja Solskiego w roli cara Pawła jest nowym tryumfem jego niezrównanej zdolności intymnego wczuwania się w odtwarzaną postać i mistrzowskiego opracowania szczegółów, wydedukowanych z naczelną syntezą. Tyrańska niewrażliwość w scenie musztry, konflikt ideowy z despotą z wolnomyślnie nastroszonym, ale przeraźliwie słabym Aleksandrem, po rywy szaleńczo-mistyczne, mniemana scena warjackiego błazeństwa, ekspresja strachu i cierpienia w kulminacyjnej scenie z Pahlenem, wzruszająca skarga na nędzę życia wyplakana u nóg księżnej Gagarinowej, tragiczny krzyk duszonego i wleczzonego po schodach cara w końcowej scenie mordu — to wszystko miało w świetnej interpretacji Solskiego precyzję i plastykę, na którą zdobyć się może tylko fenomenalny talent wielkiego artysty.

Z pośród naszego zespołu teatralnego na pierwszy plan wysunęła się p. Barwińska w roli Gagarinowej, w którą wlała umiatające ciepło kochającego serca kobiecego. Pahlen p. Kwiatkowski miał te energie i niecierpiącą się przed żadnymi skrupułami stanowczość, która w roli tego carobójcy jest konieczna. Stworzył postać jednolitą i żywą. P. Michulowicz dopiero w końcowej scenie żalobnego pochodu na tron miał akcenty większej szczerości i bezpośredniości. P. Schnage-Andruszewska jako caryca Maria Fiedorowna tym razem nie uderzyła w ton właściwy. Była sztuczna i pełna afekcji. P. Skrzydłowska zbytnio forsowała głos pragnąc przeciwstawić energię Elżbiecie słabości jej męża Aleksandra. Wszyscy tery poprawnie wywiązali się z swych ról epizodycznych.

W.K.

## Z prasy ruskiej.

**Separatyści ukraińscy oceniają optymistycznie swoją sytuację w Polsce. — Zaostrzenie separatyzmu czy ugod?**

W dalszym ciągu swego przemówienia, prezes UNDO, p. Lewicki charakteryzuje położenie sytuacji ruchu ukraińskiego i jest naogół w tej charakterystyce optymistą.

Na pierwszy rzut oka — podaje — za „Dilem” jego przemówienia — to nasze położenie nie jest świetlane, być może — nie do pozazdroszczenia. Kijów, od pierwszych początków historycznego istnienia naszego narodu — nasza stolica, dziś nie jest stolicą. Stolicą państwa ukraińskiego jest dzisiaj Charków. Państwo ukraińskie nie jest niepodległe, ale wchodzi do związku federacyjnego z Rosją sowiecką. Przytem i ramy tej federacji są bardzo ciasne. Nieograniczoną władzę trzyma w swoich rękach na Ukrainie partja, która w zasadzie odnosi się negatywnie do narodowości, stojąc na gruncie międzynarodowym. Także i ustroj społeczny tego państwa nie odpowiada duchowi naszego narodu włościańskiego. Ale mimo to możemy śmiało patrzeć w przyszłość, jeśli obecne położenie na ziemi nadnieprzańskiej będziemy oceniać nie na podstawie wierzchniej rzeczywistości, a na zasadzie tej psychiki narodu, która tam z rozpędową siłą przejawia się w różnostronnej twórczości narodowej i zmusza władzę sowiecką pójść po linii narodowych i społecznych interesów narodu. Powoli, ale ciągle z każdym dniem forma Ukrainy sowieckiej wypełnia się narodową treścią, powoli z każdym dniem zdobywczy nacjonalizm wypiera wrogie siły i jest pełna nadzieja, że niedalekim jest ten czas, kiedy Kijów stanie się znów stolicą niezależnego ukraińskiego państwa.

Nasze położenie w granicach Polski po traktacie ryskim polepszyło się w porównaniu do położenia Austrii, a to pod tym względem, że nas jest obecnie prawie dwa razy więcej, a tem samem są dane dla podwójnego wzmocnienia się wewnątrz.

Przytem za Austrii mieliśmy w naszych politycznych dążeniach dwie zapory: jedną w kraju — polską szlachtę i polską narodową demokrację, która miała pełną władzę w krajowym ustroju autonomicznym, a drugą we Wiedniu — rząd centralny, który z tą samą zacietością odnosił się wrogo do wszystkich naszych narodowych i politycznych wysiłków. W dążeniu do rozszerzenia naszych narodo-

wych i politycznych praw w kraju, ciągle klanialiśmy się przed Wiedniem, ciągle wierzyliśmy, że nam pomoże cesarz austriacki, przez co wytwarzała się w narodzie psychika niewolnictwa i pokory, przez co narastała nadzieja na jakąś pomoc zewnętrzną, przez co upadało zaufanie do swoich własnych sił. W granicach Polski my mamy jedną siłę, jaką dzisiaj wszechwładnie dzierży w swoich rękach cała władza — naród polski, reprezentowany przez dwa ciała ustawodawcze w Warszawie i przez niezliczoną ilość nieoficjalnych instytucji. Mając do czynienia tylko z jedną siłą, możemy jaśniej zarysować sobie nasze stosunki do niej we wszystkich przejawach politycznego i narodowego życia. Nasi posłowie z Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia, wychowani w tradycjach kierunków liberalnych Rosji (następnie ustęp skonfiskowany) wykazywali w pierwszych początkach tendencję pójścia na pokojową współpracę z polskimi, tzw. demokratycznymi i innymi partjami.

W dalszym ciągu mówił p. Lewi-

cki, że posłowie ci już się zorientowali i stanęli do walki. Także cały naród taką politykę — jego zdaniem — podziela.

Psychika narodu dojrzała już do apercypowania tych faktów. Dlatego choć przykładem jest nasze terazniejsze położenie pod Polską, cel naszej narodowej polityki jest nawskróś jasny. Tu nie idzie o państwo polskie. Państwo — to tylko niezbędna forma życia politycznego narodu. Musimy mieć na uwadze, że przeciwko nam stoi skonsolidowany — jednolity front całego polskiego narodu, i że temu frontowi musimy przeciwstawić skonsolidowany jednolity front całego narodu ukraińskiego.

Ośmiatnia myśl p. Lewickiego może mieć podwójny sens polityczny: albo chodzić tu może o jeszcze większe wzmocnienie separatyzmu antypaństwowego i nienawści antypolskiej, albo też o wykazanie, że istota rzeczy to walka narodowa, a zatem, że wolno robić ugodę z państwem.

W ostatnim wypadku uгода miałaby być środkiem do celu: uspokoić państwo, aby tem łatwiej móc zwalczać polskość. k. z.

## Sensacyjne rewelacje o III-ciej międzynarodówce.

(Korespondencja własna).

Paryż, w kwietniu.

Wychodzący w Paryżu pod redakcją Miłukowa organ radykałów rosyjskich „Poslednija Nowosti”, zamieszcza w numerze z dnia 9 b.m. mieszczenie znamienne oświadczenie podpisane przez delegatów na III-cią międzynarodówkę, reprezentujących całą centralną i południową Amerykę. Panowie Oscar Toledo y Gomez, Manuel Gutierrez de Armas, Antonio Sureda y Varela, oraz Ricardo Gonzales y Amosteguy w liście otwartym do redaktora pomienionego pisma wyliczają powody, dla których zmuszeni są oni odłączyć się od Moskwy. Dokument ten brzmi, jak następuje: „Wszystkie grupy komunistycznej partji Chili, Argentyny, Brazylii, centralnej Ameryki, Urugwaju, Paragwaju, Peru, Wenezueli, Kolumbii, Panamy i Gwatemali donoszą, że zdaniem ich, polityka prowadzona ostatnio przez komisję zagranicznej propagandy III-ciej międzynarodówki, stoi w jaskrawej sprzeczności ze starą szkołą marksizmu. Wprawdzie hasła Lenina winny być głęboko i mocno zakorzenione w sercu każdego komunisty, lecz urzeczywistnienie ich nie może być podporządkowane

egoistycznemu kierownictwu sekcji WKP. Dopóty, dopóki panowie Zinowjew, Radek et Co prowadzić będą tego rodzaju politykę, jesteśmy zmuszeni odłączyć się od Moskwy. Następujące przyczyny złożyły się na nasze wystąpienie:

1. Dyktatura rozciągająca się nad wszystkimi zagranicznymi organizacjami.

2. Źródła dochodu, z których składa się fundusz przeznaczony na zagraniczną propagandę. Mamy tu na myśli politykę, zmierzającą ku technicznemu wspomaganiu fałszowania banknotów, jak to miało miejsce we wszystkich krajach Europy od 1921 do 1926 roku. Ogólna suma podrobionych przy technicznym udziale Moskwy banknotów wynosi 180 milionów franków, z czego na propagandę zagraniczną wydawkowano 69 milionów.

3. Przestępna polityka, oparta na takich podstawach, musi w swej konsekwencji doprowadzić do kryminalnych poczynań. Bandytyzm nie jest drogą do społecznej rewolucji, pamiętajcie o tem towarzysze Zinowjew i Radek!

## WINA RIEDLA

4. System indywidualnego terroru, który został przyjęty na tajnym posiedzeniu komisji zagranicznej propagandy, odbytem w Moskwie 8 stycznia wbrew wytycznym programu partyjnego.

Wszystkie te konsekwencje polityki Zinowjewa, Radeka et Co zmuszają każdego uczciwego komunistę do zapomniaenia na pewien czas o Moskwie.

Zasadność tych zarzutów znajduje pośrednie potwierdzenie w odpowiedzi, otrzymanej przez austriackiego delegata na zapytanie o politykę terroru Zinowjew warknął: „Nie jesteśmy przecież aniołami”.

Ustęp zaś o technicznym wspomaganiu fałszu banknotów wydaje się mieć ścisły związek ze skandalem giełdowym, który przed paru tygodniami był głośnym w Paryżu. Mianowicie wykryto, iż w obiegu znajduje się bardzo poważna ilość podrobionych akcyj Lona Godfield. Prasa, nawet lewicowa, nadmieniała, że dochodzenia policyjne naprowadzały na osobistości utrzymujące ścisły kontakt z tutejszą sowiecką ambasadą. Naskutek interwencji dyplomatycznej śledztwo zostało nagle przerwane i straty poniesione przez niewinne ofiary pokrył „beziemiemi dobroczyńcy”.

Komintern rzucił kłutwę na zdrajców „rewolucyjnej sprawy” i wykluczył ich uroczystie z partji — ceremonie tego rodzaju zdarzają się, jak wiadomo coraz częściej. Ani jednak ten nieunikniony wyrok, ani również nieuniknione dementi, zaopatrzone w odpowiednie komentarze, nie zatrały wrażeń, wywołanego ogłoszeniem powyższego listu otwartego. Ujawienie nie takich metod walki ze „zgnilą, niemoralną burżuazją” musi ostudzić zapał zbyt gorliwych zwolenników porozumienia z Moskwą. Tembardziej, że tym razem rewelacje pochodzą z wiarogodnego i kompetentnego źródła: oświadczenie złożyli ludzie, na których nie jest rzeczą łatwą rzucić podejrzenie o przekupstwo, reakcję itd. kz.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

MODNE WELNY DLA PAŃ — SUKNA MĘSKIE, JEDWABIE, SZYFONY  
poleca firma 1594n  
**ANTONI UWIERA**  
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.  
CENY NISKIE.  
FILIA W TARNOPOLU I W STRYJU.

## Świat lwowski w komedji Fredry.

(„Maż i żona”).

(Ustęp ze studjum p. n.: „Polska w komedjach Fredry”).

(Ciąg dalszy.)

VI.

Justysia, jako nowy typ komedjowy.

Przed podsumowaniem ogólnego wrażenia — kilka choć zdań o figurze, której mało dotychczas poświęcone było miejsca: o Justysi.

Jest to pierwsza w polskiej komedji próba przerobienia komunatu scenicznego subretki na żywego człowieka. Od Mollera począwszy, może jeszcze z czasów wcześniejszych, pokojówka nie знаła żadnych własnych interesów życiowych. Miała spryt, ale nie dla siebie. Żyła na scenie po to, by jej pani lub panience dobrze się działo. Nosila jej korespondencję miłosną, stróżowała pod drzwiami,

gdy amant wpadał na scenę, by wybranej swego serca powiedzieć kilka czułości, alarmowała, gdy nadchodził rodzice, wyrzucała w takich groźnych chwilach amanta przez okno, lub przez „drugie drzwi”, intrygowała przeciw „temu drugiemu”, czyli przeciw komicznemu zazwyczaj epuzerowi, protegowanemu rodziców, wreszcie rezonowała i paliła moralę — ciągle wierna poddana swej damy. W komedjach Marivaux'a — może dla tego, że czas już coraz bliższy zdobycia Basylii — zaczyna się już kończyć ta komedjowa pańszczyzna subretki, amanci zaczynają dostrzegać, że panny służące też — do licha — są kobietami... Taki stan rzeczy zastaje Justysia z „Maża i żony”.

Ludowym zdrowym rozsądkiem w mąg dostrzega, że jeśli dany jej jest, z odwiecznego komedjowego konwansu — spryt, to najlepiej będzie ten cenny kapitał życiowy paść w ruch dla siebie, nie dla pani. I widzimy ją puszczoną w ten ruch. Justysia na drodze zdobywania sobie niezależności życiowej. Dukat do dika-

ta. Od pani za trzymanie języka za ząbkami. Od pana za pieszczoty. Od Alfreda za jedno i drugie. Zapytałby ją kto, czy nie wstydzi się brać za to drugie? — odpowie z pełnią przekonania: a jakże inny fach może mieć biedna dziewczyna? — przecie stolarzem nie będzie. Dajcie jej przykład praczek, posługaczek — roześmieje wam się w twarz i wskaże wam rząd dziadów pod kościołem: to są byłe praczki, byłe posługaczki, proszę Jaśnie Pana. I tak w granicach subretki powstaje przez nią pierwszy w literaturze polskiej typ kokotki.

Typ od pierwszego wejścia na scenę świecący trafnością rysów: bezczelna, inteligentna i zimna, jak lód. Uosobienie którąkolwiek z tych cech, a pozostanie „une cocotte manquee”. Justysia nie zwinie się w swoim powołaniu: jest tak doskonale stworzona na kurtyzane, jak bywają ludzie stworzeni na artystów, mężów stanu, wojowników. Fizycznie na to stworzona i psychicznie. W duszy jej nie ma ani jednego zakątka, na którymby choć na chwilę mogło przysiąść

sumienie. Wszystko co czyni, jest szelmostwem — i wszystko w zgodzie ze swym ustrojem moralnym. Panowie, ludzie bogaci — mówię sobie Justysia: — mogą iść prostą drogą życia, bo ich stać na to, biedna dziewczyna musi przetykać się chyłkiem przydrożnymi rowami, w błotku. Wybije godzina, że i ona wskoczy na środek drogi! Złoto dziwnie umosi w górę, choć ciężkie. Wyjdzie zamaż, zależy np. kawiarnię dla paniczów z arystokracji. Kto wie, syn jej może już będzie np. adw. ? Zna ona teraz tylko jedną żądze: jaknajrychlejszą tę błotną drogę życia! powetować sobie za kilkadziesiąt pańszczyznianych pokoleń przodków, którzy w ciężkiej pracy rok w rok głodowali po kilka miesięcy. W fundamentach jej charakteru, czujemy twardą dółkę tych przodków, choć wóś nędzarzy, przebiegłość niewolników, po stokroć sprawdzoną świadomość, że życie jest okrutne dla tych, co nie posiadają, tysiącem lat urobioną filozofię, że zaszczytem jest brać, dyshonorem tracić.

Adam Grzymała-Siedlecki.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1926.

## TEATR WIELKI.

Sobota, o godz. 3 popoł. „Wieczór Trzech Króli”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Gościnny występ L. Solskiego.)

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Car Paweł I.” (Gościnny występ L. Solskiego.)

Niedziela, godz. 3 popoł. „Serce Matki” albo „Przygody Tomcia Palucha”. (Ceny zmniejszone popołudniowe.)

Niedziela, godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly”. (Gościnny występ St. Korwin-Szymanowskiej.)

Poniedziałek „Car Paweł I.” (Gościnny występ L. Solskiego.)

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Czarne Różę”. (Ceny zmniejszone popołudniowe.)

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Orlow”. (Ceny zmniejszone popołudniowe.)

Niedziela, godz. 7.30 wiecz. „Odrodzenie”.

Poniedziałek „Orlow”.

## TEATR MAŁY:

Sobota „Lekkomyślna siostra”. (Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej). W przedstawieniu bierze udział J. Elsnerówna. Ceny specjalnie zmniejszone.

Niedziela, o godz. 4 popoł. przedstawienie dla młodzieży: „Dożywocie”. (Gościnny występ Solskiego oraz udział dyr. Frączkowskiego.)

Niedziela, o godz. 7.30 po raz ostatni: „Polityka i miłość”. (Pożegnalny występ L. Solskiego. Ceny zmniejszone.)

Poniedziałek „To był tylko sen”. Premiera. (Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.)

Wtorek i środa „To był tylko sen”. (Gościnny występ Ordon-Sosnowskiej. Zniżki urzędnicze obowiązują.)

— Towarzystwo Sztuk Pięknych, Muzeum Przem. brama od ul. Dzieduszyckich 7. Wystawa art. mal. W. Weiss, A. W. Wyczółkowski — sala grafiki. 2941r

„Świat bez kobiet”, dramat w 10 aktach, wspaniała wystawa. W głównej roli Alma Rubens i Lionel Barrymore. (Dla młodzieży niedozwolone). Kino „CHIMERA”. 3168

## Premia dla nowych prenumeratorów!

Nowi prenumeratorzy, którzy z góry uiszczą prenumeratę za kwiecień i maj otrzymają bezpłatnie (jak długo zapas starczy) początkowe numery „Tygodniowego dodatku ilustrowanego” z 1925 i 1926, początek powieści „Niebieska balustrada” w formacie książkowym, oraz początek powieści w odcinkach „Iwonka i Gwiazdy”

**Prenumerata zamiejscowa wynosi zł. 4.80 miesięcznie.**

Prenumeratę zamiejscową wpłacać należy czekami P. K. O. na nasze konto w Warszawie Nr. 150.660 lub przelewem pieniężnym. Czeki PKO. z końcem każdego miesiąca do dziennika dołączamy.

— Teatr Wielki daje dziś, tylko raz w tygodniu, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej komedję Szekspira „Wieczór Trzech Króli”, z gościnnym występem Solskiego. Pozostała ilość biletów sprzedaje w dniu dzisiejszym kasa Teatru Wielkiego. Początek przedstawienia punktu 3.15 o godz. 3 popoł.

Wieczorem ukaże się wstrząsająca tragedia Mrożkowskiego, wysnuta z krwawych dzieł Rosji „Car Paweł I.”, która na czwartkowej premierze wzbudziła prawdziwy entuzjazm wśród licznych rzesz publiczności, zapelniających widownię. Potężna kreacja aktorska Solskiego — w roli tragicznego cara-manjaka — oraz dalsze historyczne postacie, świetnie odtwarzane przez naszych artystów dają niezapomniane wrażenia i przystępia artystyczne. Wielkie to widowisko osiągnie niewątpliwie nadzwyczajne powodzenie i ściąganie wszystkich tych, którzy chcą poznać i podziwiać wielki styl Solskiego.

— Teatr Nowości daje dziś na popołudniowe przedstawienie operetkę „Czarne Różę”. — Wieczorem rewelacyjna operetka sezonu „Orlow”.

— „Serce Matki” albo „Przygody Tomcia Palucha”, baśń Zbierzchowskiego będzie po-

# Obywatele!

Międzynarodówka komunistyczna pragnie wyzyskać trudne chwilowe położenie gospodarcze — finansowe Polski dla urzeczywistnienia swoich wywrotowych planów. Komintern moskiewski wydał swoim agentom i organizacjom polecenie uderzenia na ustrój Rzeczypospolitej. Wyszukani organizatorzy, podżegacze i bojownicy przyjeżdżają do naszych miast i demagogicznie wyzyskując ciężkie położenie bezrobotnych kierują tumultami i zamieszkami, aby sprowokować rozlew krwi, ogólne rozgoryczenie i upadek ducha.

Rząd i społeczeństwo nie patrzy obojętnie na niedolę prawdziwych bezrobotnych i czynią olbrzymie wysiłki — o czym ci bezrobotni najlepiej wiedzą — aby niedolę złagodzić i usunąć.

Współczując gorąco cierpieniom bezrobotnych, społeczeństwo nie dopuści jednak, aby chwilowa ich niedola była przez żywoły przewrót wyzyskiwana zbrodniczo dla zamącenia ładu i praworządności w Państwie.

Władze państwowe są należycie przygotowane do poskromienia tych prowokacyjnych ataków i niewątpliwie wystąpią z całą surowością prawa wobec zdrajców Państwa i nasłanych oczaduszów.

Niechaj jednak wywrotowcy komunistyczni wiedzą, że zbrodnicze ich usiłowania ukrócić nie tylko powołane do tego z urzędu organy państwowe.

Niechaj wiedzą, że przeciwstawi się im czynnie jak mur z żelaza całe społeczeństwo, wszyscy praworządni obywatele Rzeczypospolitej. I niechaj już dziś drżą przed zamienioną w wielki, potężny czyn żywą siłą całego narodu polskiego.

**OBYWATELE!** Śmiertelny wróg ładu, zdrowia i mocarstwowej przyszłości Rzeczypospolitej zatrutą swą robotą godzi w same podstawy bytu Państwa i wszystkich nas bez różnicy stanu, przekonań politycznych i narodowości.

## Trzeba zatem:

- 1) zachować zimną krew i równowagę;
- 2) powstrzymać się od udziału w zbiegowiskach ulicznych;
- 3) skupiać się w usilnej, wyteżonej pracy w praworządnych organizacjach społecznych;
- 4) stosować się karnie i bezwzględnie do wskazań i rozporządzeń władz państwowych, na każdym kroku przez ochocze dawanie im posłuchu, wzmacniać ich powagę i szacunek dla Majestatu Rzeczypospolitej.

Z trudności, które przeżywamy i które wraz z nami w nieniniejszym, a często większym stopniu przeżywa cała Europa, wybrniemy własną do samozaparcia wyteżoną pracą, ofiarnością, twórczością i dyscypliną, a obcym nikczemnikom, dybiącym na krwawo zdobytą wolność, damy należyta odprawę.

## OBYWATELE! Żadamy od Was:

- 1) zachowania zimnej krwi;
- 2) bezwzględnego szacunku i posłuchu władzom państwowym;
- 3) pracy, która jedynie usunie przyczyny trudności gospodarczych w Państwie;
- 4) bezwzględnej i ofiarnej walki z wewnętrznym wrogiem, sączącym jad rozkładu w nasze życie państwowe.

Precz z wywrotowcami! — komunistami!

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

## ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY ZIEM POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.

Tow. Uczestników Powstania z 1863 r. — Wojewódzki Związek Inwalidów Woj. — Związek Hallerczyków. — Związek Obrońców Lwowa. — Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Kom. Org. Koła Lwów. — Małopolski Związek Wsłużonych Wojskowych. — Małopolska Straż Obywatelska. — Bractwo Pomoc Słuchaczy Politechniki. — Koło Studentów Wyższych Uczelni. — Kongregacja Kupańska. — Liga Samoobrony Społecznej. — Lwowski Koło Polek. — Narodowa Organizacja Kobiet. — Polski Związek Kolejowców. — Polski Związek Niższych Funkcjonariuszy Państw. — Rozwój. — Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. — Stow. Kupców Polskich. — Stow. Urzędników Pracowników Administracji Politycznej. — Stow. Urzędników Rach. Wejw. i Kuratorów. — Zawodowy Związek Leśników. — Zjednoczenie Chrześcijańskich Tow. Kółeczek. — Związek Inżynierów Kolejowych. — Związek Inżynierów Leśników. — Związek Krawców. — Związek Lekarzy Weter. — Związek Polskiej Inteligencji. — Związek Sędziów Małopolskich. — Związek Urzędników Kolejowych ze średnim wykształceniem. — Związek Urzędników rachunkowych. — Związek zawodowy pracowników bankowych. — Związek zawodowy urzędników rolnych. — Związek Ziemiaków. — Związek Ziemiańców Wsch. Małopolski.

wtórzona w niedzielę, na popołudniowe przedstawienie, po cenach zmniejszonych. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 3 popoł.

— Po raz ostatni „Lekkomyślna siostra” po nadzwyczajnie zmniejszonych cenach. Dziś, t. j. w sobotę daje Teatr Mały poraz ostatni „Lekkomyślną siostrę” ze znakomitą Ordon-Sosnowską. Ceny na to przedstawienie zostały specjalnie obniżone, tak, że bilety nabywać można w cenie od 50 gr. do 5 zł.

— Przedstawienie dla młodzieży. W niedzielę po południu po cenach bardzo niskich w Teatrze Małym „Dożywocie” z niezrównanym mistrzem Solskim w roli Łuki oraz z udziałem dyr. Frączkowskiego. W roli Birbankiego wystąpi po raz pierwszy uczeń Frączkowskiego p. T. Aksyński.

— Niedawolanie po raz ostatni „Polityka i miłość”. Pożegnalny występ L. Solskiego w „Polityce i miłości” odbędzie się w niedzielę wieczorem. Celem umożliwienia wstępu tym wszystkim, którzy nie mieli dotąd sposobności ujrzenia niezrównanej gry Solskiego, dyrekcja teatru, pomimo święta, ceny biletów obniżyła.

— Staraniem Koła Studentek Wyższych Uczelni Lwowa odbędzie się w sobotę, 17 bm., w sali im. Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu J. K. o godz. 7 wiecz. odczyt p. Marii Frenklowej, kierowniczki gimnazjum żeńskiego, p. t. „Po drodze do szczęścia”. Prelegentka poruszy aktualne dzisiaj zagadnienie walki ze zniechęceniem

i apatią, jako niszczycielami pogody ducha i radości życia.

— Stowarzyszenie Kupców Polskich zaprasza wszystkich członków, należących do Stowarzyszenia, na dalszy ciąg zebrania dyskusyjnego w sprawie bezrobocia i zażegnania tegoż, które odbędzie się dnia 18 bm., o godz. 11 przed poł. w lokalu własnym (pl. Smolki 4). Ze względu na ważność sprawy Stowarzyszenie prosi o jak najliczniejszy udział w tem posiedzeniu.

— Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Walki z Gruźlicą odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godz. 10 rano, w lokalu Tow. Polikliniki, ul. Lindego 5.

— Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegoż rocznym terminie wiosennym w dniach 25 i 26 maja, poczem rozpoczyna się egzamin mienieniem przedmiotów egzaminu należy ustnie. Zgłoszenia pisemne z dokładnym wyznaczeniem do 15 maja br. pod adresem Komisji (gmach posejmowy).

— Drogi wyjechał z obecnego kryzysu państwowego — odczyt na powyższy temat wygłosi jutro (niedziela) o godz. 10 rano dr. Wł. Świrski w sali Czytelni Akad., staraniem Młodzieży Wszechpolskiej. — Wstęp wolny.

— Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 19 bm., o g. 5-tej popoł. w sali Seminarium słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach).

Posiedzenie Wydziału Historyczno-Filologicznego odbędzie się we wtorek, 20 bm., o godz. 6 popoł. w Seminarjum prof. Abrahamy.

Posiedzenie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, 19 bm., o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (Mikołaja 4).

— Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochorowicza. Na posiedzeniu poniedziałkowym, 19 bm., (o godz. 20, ul. Ossolińskich 1. 15) referat p. St. Mokrzyckiego p. t. „Tło psychologiczne zjawisk medjumicznych”. — Goście mile widziani.

— Posiedzenie Koła Lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich odbędzie się 18 bm., o godz. 11 w X. gimnazjum.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę, 18 bm., w kinie Marysieńka odbędzie się o godz. 11 rano wykład prof. inż. Drexlera p. t. „Higiena domu mieszkaniowego”. Ilustrowany licznymi nowymi przykładami.

— Koncert symfoniczny orkiestry 19 p. p. O. L. — w Ognisku Oficerów — pod kierownictwem kapelmistrza Osady, odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgia: hr. Leon Rzewuski z Łanowic, hr. Władysław Dzieduszycki z Jezupola, hr. Józef Jabłonowski z Przyborowa, Zygmunt Czarkowski z Niegowic, Zofia Ruszka z Niegowic, dr. Józef Liebermann z Wiednia, Franz Wokół z Wiednia, Władysław Polański z Rudnik, Edward Weissmann Zawidowski ze Starzyska, Nikołus Czyż z Warszawy, rom. Kazimierz Suski ze Stanisławowa, Zofia Wierzbicka z Horodla, Aleksander Grębiński z Warszawy, dr. Gabriel Bachler z Wiednia, Józef Szmaj z Gdańska, Juliusz Zagrodzi z Warszawy, Jakób Segalowicz z Warszawy, Emil Mirabeau z Hamburga, Stanisław Łęcki z Warszawy.

Hotel Krakowski: ptk. Janusz Głuchowski z Warszawy, Emil i Jadwiga Karaczewscy ze Złoczowa, Kazimierz Paszkowski z Warszawy, Ulrich Opitz z Gdańska, Henryk Liebermann z Warszawy, Zygmunt Turkus z Warszawy, Roman Kaniński z Warszawy, Krystyn Rollauer z Poznania, Antoni Matyjkowicz z Brześcia n. B., Józef Załęski z Budzanowa, Tadeusz Alek. Eug. Klauz Olchowicz z Warszawy, Kazimierz Żyborowski z Wąlikowej, Leon Mulek-Podjarski z Gdańska-Oliwa, Leon Kielawa z Wiednia, Stanisław Pomiankowski z Czortkowa, Augustyn Schmidt z Bielska.

— Posiedzenie Komitetu obywatelskiego, zarządzającego obchód rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja odbyło się wczoraj wieczorem w gmachu Komendy Miasta pod przewodnictwem ptk. Haudeka. Po zagaleniu zebrania przez przewodniczącego, kpt. Kling przedstawił program obchodu w dniach 2 i 3. maja, przyjęty przez zebranych dla ponysłowego a zainteresowanie budzącego ujęcia z ogólnym uznaniem a to tembardziej, iż koszt urządzenia preliminowane zostały w wysokości 250 zł. Sprawozdanie sekcji dekoracyjnej przedstawił kpt. Likota. Rozwinięła się następnie dyskusja, w której omówiono poszczególne punkty programu. Podamy go niebawem do wiadomości Czytelników.

— Posiedzenie Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się dziś 17 bm. o g. 7.30 wiecz. w gimnazjum I. (ul. Kułah). Na porządku dziennym m. in: referat dr. Balickiego z cyklu Redukcje: O inżynierach fachowych.

— Powszechnie wykłady weterynaryjno-hodowlane. Z uznaniem powitać należy myśl Małopolskiego Tow. lekarzy z dziedziny nauk weterynaryjnych i hodowlanych, w celu popularyzowania tych umiejętności wśród ludności rolniczej. Wykłady odbywać będą lekarze weterynarii tymczasem w powiatach Małopolski.

— W sprawie „Kredowego Koła” Klubunda otrzymujemy z dyrekcji miejskich teatrów następujące pismo. „Wobec napiętych z różnych stron zapytań, czy będzie jeszcze wystawiane „Kredowe Koło” Klubunda, dyrekcja Miejskich teatrów zawiadamia że po ogłoszeniu przez dyrektora warszawskiego Teatru Polskiego, p. Szyfmana, znanego listu otwartego, demaskującego Klubunda, jako wroga Polski i autora zjadliwego paszkwilu o polskiej literaturze — wstrzymano natychmiast przedstawienie „Kredowego Koła”, mimo że ściąganie z afisza tej sztuki — w pełni największego powodzenia —

naraziło teatr na znaczne straty. Równocześnie odniesiono się do Lipska o nadesłanie inkryminowanej książki Klabunda „Geschichte d. Weltliteratur in einer Stunde”. Po zapoznaniu się z treścią tego wydawnictwa, stwierdzono, iż zarzuty dyrektora Szyfmana nie były, niestety, przesadzone i że twórca „Kredowego Koła” — podobnie zresztą jak i inni wybitni pisarze niemieccy i uczeni, jak zwłaszcza grywani u nas często po dzień dzisiejszy G. Hauptmann — zajął istotnie w swej książce wobec Polski i naszej literatury stanowisko rażąco wrogie i ignoranckie. Wobec tego, dyrekcja Teatrów osądziła, iż „Kredowe Koło nie może nadal figurować na repertuarze teatrów”.

— **LOPP.** dzień VI. 22. marca odbyło się ogólne zgromadzenie komitetu dzielnic VI. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa we Lwowie złożone z delegatów kół Ligi nr. 5, 42, 43, 44 i 71, oraz formalnie niezorganizowanego koła nr. 12. Ze sprawozdania przewodniczącego okazało się, że zarząd komitetu dz. VI. w ciągu roku 1925 otrzymał od wszystkich tych kół kwotę 4.348 zł. 98 gr., z której po potrąceniu nieznacznych wydatków administracyjnych kół i komitetu w kwocie 40 zł. 22 gr., przesłał do kasy wojewódzkiego komitetu Ligi we Lwowie kwotę netto 4.308 zł. 76 gr. Komitet dz. VI. urządza regularnie każdej środy między godz. 6—7 wieczorem w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 67.

— **Zjazd kobiet,** który 10 i 11. kwietnia obradował we Lwowie, przykładając specjalną wagę do rezolucji III., prosi nas o wydrukowanie jej w całości. Brzmi ona: Zjazd widząc zżubie społeczeństwa Polskiego w rozluźnieniu życia i całości rodziny bałamutnych, a szerzących się fałszywych pojęciach o postępie w imię wolności jednostki, uznaje jako jedyną drogę ratunku wzmożenie frontu katolickiego przez zdobywanie i pogłębianie zamiedbanej wiedzy religijnej, przez postawienie jej w rzędzie nauk i wiedzy powszechnej i oddanie czci jej nadprzyrodzonemu źródłu. Głęboko przekonane, że podstawa bytu rozwoju i potęgi Państwa jest zdrowie moralne jego obywateli, zarazem najgłębiej przeświadczone, że tężyżnę moralną może dać jedynie życie według zasad Kościoła katolickiego, — postanawiały przekonania katolickie wpajać w dzieci nasze i dawać im wyraz w czynach naszego życia prywatnego i publicznego.

— **List p. Cazina do literata lwowskiego.** Znakomity pisarz francuski Paweł Cazin, świetny tłumacz dzieł p. Reymonta i serdeczny przyjaciel autora „Chłopów” nadesłał do Artura Schroedara list, który podajemy w do słownem brzmieniu:

Szanowny Panie i Kolego!

Dowiedziawszy się o Pańskim adresie, śpieszę donieść, że przeczytałem Pańskie „Orlęta”. Cześć Waszym młodym bohaterom i cześć pisarzowi, który tak pięknie i gorąco skreślił te karty chwwały. Przeczytałem ją odrazu, jednym ciągiem i namietnie. Właśnie dlatego, że Pańska książka nie jest „zagraniczna”, będzie przetłumaczona za granicą. Zaczęłem przekładać „Starszego Żołnierza” do pewnego dziennika burgundzkiego. Lwowa nie znam. Więc prawdopodobnie się omyłem w niektórych nazwach miejsc, szkół, ulic, czy omentarzy. Ale mniejsza o to. Treść będzie i duch! Prześle to Panu. Chętniebył napisał też artykuł w poważnym przeglądzie, ale prosiłbym o szczegóły historyczne i dokładne. Już to przeszłość, choć nie dawna. Przepraszam za lichą polszczyznę i łączę wyrazy szacunku.

Paul Cazin.

Przekład na język francuski „Orlęta” które mają już u nas cztery wydania w 50.000 egzemplarzy i są książką poleconą w szkołach, spełni za granicą rolę doskonałej propagandy na rzecz Polski, zwłaszcza wobec tego, że wyi-

## Agitator bolszewicki w Rawie Ruskiej.

Spółceństwu polskiemu znane są dobrze występy posła Bryla szczególnie w ostatnich czasach. Występy te rzucają coraz wyraźniejsze światło na jego działalność i na rolę, którą zaczął odgrywać. Z jakąś dziwną pilnością zwiędza ten pan miasta w Polsce i wygłasza (lub wygłosić usiłuje) odczyty, na których wychwala w wymownych i gorących słowach stosunki w Rosji bolszewickiej.

Ten nagły wybuch entuzjazmu Bryla dla bolszewików po jego powrocie z Rosji, a równocześnie żywiołowa, graniczająca z krwiożerczością jaskiniowego człowieka, nienawiść do wszystkich w Polsce, utwierdzają społeczeństwo polskie w przekonaniu, że pan Bryl wstąpił wyraźnie na drogę, która śladem Dąbala wiedzie prosto do Moskwy.

W dniu 11 bm. urządził Bryl w sali bursy żydowskiej w Rawie Ruskiej odczyt o Rosji sowieckiej dla słuchaczy wyłącznie miejskich. Dnia następnego urządził on tu przy pomocy kolejarzy i metów miejskich publiczny wiec Stronnictwa Chłopskiego również w sali bursy żydowskiej. Do wygłoszenia jednak referatu posła Bryla nie doszło, gdyż z chwilą pojawienia się jego na scenie, ze ssek piersi chłopów wydobył się odruchowo potężny krzyk:

## Brat zabił brata!...

**Mościska.** (Tel. wł.). Onegdaj Jan Kawecki, 21-letni parobek, w czasie sprzeczki z bratem swym Wasylem, uderzył go rzuceniem fiaski w głowę.

Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne i Wasyl po trzech godzinach życia dokonał. Bratobójca zbiegł ze wsi.

## Aresztowanie podpalacza-sabotażysty z Sołonki Malej.

Posterunek policji w Sokolnikach aresztował w dniu wczorajszym Iwana Hryceńkę, liczącego 24 lat, zamieszkałego w Sołonce Malej, jako podpalacza przedstawiającego wartość 20.000 zł. nowo wybudowanego domu Marcina Rzczuchia, naczelnika gminy Sołonki. Bezwzględnie po sprowadzeniu Hryceńki do Ekspozytury policyjnosłodożej — wyjechał na miejsce do Sołonki kom. Batorski wraz z wywiadowcami Furmanem i Cichockim.

Wyżej wymienieni zbadali, że Hryceńko krytycznej nocy nie przebywał w stodole — jak zeznawał — ale bawił w sklepie Stefana Karpy, gdzie w jakiś czas po odejściu Hryceńki popełnioną została znaczna kradzież.

**Hryceńko przyznał się do popełnienia tej kradzieży**

i podał, że skradzione towary ukrył w strzesze stodoły.

Dalsze dochodzenia policyjne wykazały, że Hryceńko udał się do zagrody wójta Rzczuchia, gdzie skradł słomę i podpalił jego zagrodę.

Są pewne poszlaki, że Hryceńko działał pod wpływem tamtejszej organizacji ukraińskiej, która dokładała wszelkich starań, by wójta Polaka z urzędu usunąć. Przeprowadzona w ostatnim czasie przez starostwo lustracja — znalazła jednak urząd gminny we wzorowym porządku. Podczas pożaru mieszkańcy Sołonki nie pośpieszyli zupełnie z pomocą.

dzie z pod pióra tak świetnego pisarza jak Cazin.

==○==

— **Aresztowanie przemysłników sacharyny.** Funkcjonariusze policyjni przytrzymali w dniu wczorajszym Antoniego Seibla, emeryta kolejowego, zamieszkałego przy ul. Głowackiego 1. 24 i Kazimierza Bomersbacha, st. asystenta kolejowego, obecnie zawieszzonego w urzędowaniu. Znalezione przy nich 9 kg. sacharyny, przywiezionej przez nich z Katowic.

— **Pokasany przez psa wściekłego.** Jakiś bezdomny pies pokasał wczoraj na ul. Gródeckiej Ignacego Milniera, 13-letniego syna restauratora. Psa zabrał rakarz miejski, który stwierdził u psa wściekliznę.

— **Zamach samobójczy obłąkanej kobiety.** W dniu wczorajszym przed południem w gmachu Izby skarbowej przy ul. Rubowskiego 1. 17 w westybulu I. piętra — rzuciła się na bruk chodnika jakaś nieznana kobieta, licząca 36 lat i doznała tak silnych potłuceń, iż karetka Pogotowia Ratunkowego przewieziona do szpitala powszechnego — zakończyła po kilku minutach życie. Według zeznania woznego Żurawina, przybyła owa nieznana kobieta do gmachu Izby skarbo-

wej już o 9-tej rano a oparłszy się na barjerze zdrzemnęła się. Żurawin po pewnym czasie obudził ją i zapytał, w jakim interesie przybywa i do kogo. Wówczas kobieta owa odpowiedziała „że w kościele OO. Jezuitów stała się kradzież i dwóch panów komisarzy ją tu przyprowadzili a sami udali się na II p. a ona czeka na I p. na sprawiedliwość”. Ta nieprawdopodobna wiadomość rzuciła już pewne światło na osobę, która ją podała. W jakiś czas później kobieta owa — dalej opierając się na barjerze — ściągnęła z nóg meszty i położyła je obok siebie — poczem około godz. 11-tej i pół kobieta owa wśród słów „jestem niewinna i osadzona” — skończyła z wysokości I p. na bruk. Policja czyni dochodzenia w kierunku stwierdzenia tożsamości owej — zdaje się — umysłowo upośledzonej kobiety, która ubiegłej przed zajściem nocy wałęsała się po ulicach śródmieścia.

— **Zamach samobójczy 15-letniego chłopca.** Wczoraj wieczorem targnął na życie Eugeniusz Kucharski, 15-letni pomocnik ślusarski, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 127. Kucharski zbiegł z warsztatu, w którym pracował i z obawy przed wymówkami czy karą w domu rodzicielskim — u-

dał się do pławicy i tam z flokartu zranił się dość ciężko.

— **Wypadek samochodowy.** Wczoraj wieczorem szofer samochodu Nr. 7522 najechał na ul. Leona Sapiehy na dozorczynię Justynę Kozakową, którą w ciężkim stanie przewieziono na Stację Ratunkową a następnie do szpitala powszechnego.

— **Echa napadu rabunkowego w hotelu.** Sprawa napadu rabunkowego i morderczego w hotelu „Savoy” oddaną już została przez policję do sądu. Jeden sprawca znajduje się pod kluczem, za drugim czyni policja poszukiwania, które na razie nie zostały uwieńczzone pomyślnym skutkiem. Podawane w pierwszej chwili po zajęciu nazwisko mechanika Lubitńskiego nie pozostaje w jakimkolwiek związku ze sprawcami i sprawą. Robert Lange i jego dotychczas nieprzytrzymany spółnik — jak stwierdzono — przybyli do Lwowa w dniu 5. kwietnia jako rzekomi właściciele biura emigracyjnego i na tem tle wytłudzili od kilku tułtejszych firm emigracyjnych drobniejsze kwoty.

— **Targnął się na życie.** Władysław Śluszkiewicz, liczący 26 lat, tapicerz, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 155 — usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu wypił znaczną ilość jodyny. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzieliwszy mu pierwszej pomocy, polecił odstawić go do szpitala powszechnego.

— **Włamanie.** Do mieszkania Franciszki Kaufman przy ul. Badenich 1. 12, włamał się wczoraj jakiś złodziej, który skradł na jej szkodę damskie futro krymskie — wartości 4.500 zł.

— **Z kroniki kradzieży.** Dymitr Hładczuk, krawiec, domógł policji, iż gdy wczoraj na placu Solskich sprzedawał buciki, przystąpił do niego jakiś osobnik i oświadczył gotowość ich kupna. W tym celu wziął buciki z jego rąk i począł się targować a skorzystawszy ze znacznego ruchu przechodniów zbiegł z bucikami w nieznanym kierunku. — Jakiś złodziej skradł na szkodę Saula Friedmanna kosz z jarami, stojący obok sklepu.

— **Aresztowanie awanturnika.** Za awantury w stanie pijanym aresztowany został wczoraj Stanisław Fedeczko, strażnik akcyzowy, Abraham Dikies i Michał Iwanków.

□ **GAJE POD LWOWEM.** Pożar młodego lasu. Skutkiem niewyjaśnionej na razie przyczyny wybuchł pożar na zrebie od strony kolonii inwalidzkiej w Gajach. Zajeła się sucha trawa wraz z młodym lasem. Szkoda nieznaczna i nieustalona.

□ **ŻÓŁKIEW.** Na Rodzine Sierocą. Dnia 10 bm. Żółkiew gościła u siebie kilka wybitnych osobistości, które zjechały z okazji rautu, urządzonego przez 6 p. strzelców konnych, w celu przysporzenia dochodu ochronce „Rodziny sierocęj po poległych w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich”. Raut zaszczylił swą obecnością pan Ziełiński, Jędrzejowiczowa, Kończacka, gen. broni Rozwadowski, gen. dyw. Sikorski, poseł Wysocki.

Atrakcją rautu była część koncertowa — a to śpiew pani Kończackiej przy akompaniamencie pana A. Müllera, która niemiłknie oklaski zmuszała do kilkakrotnego bisowania, bardzo udatne monologi Trojanowskiego słuch. Politechniki i koncert orkiestry 6 p. strzel. kon. — Cały dochód z rautu — wcale pokaźny przesłano na ręce zarządu Rodziny sierocęj, zaś miasto Żółkiew chcąc również przysiąc z pomocą wspomnianej ochronce, postanowiło na zebraniu w kasynie oficerskim urządzić zbiórke między szerokiemi warstwami w całym powiecie.

— **Zamiast kwiatów na trumnę śp. Antoniego Hedwiga** składają 20 zł. na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa 3151 **Śladkowie.**

## Sp. prof. dr. Julian Schramm.

Senior chemików polskich.

Zmarł onegdaj w Olchowej w pow. sanockim. Urodzony 1852 roku w Lubaczowie, po ukończeniu gimnazjum w Przemyślu studiował na uniwersytecie lwowskim, gdzie otrzymał doktorat filozofii. Następnie dłuższy czas pełnił obowiązki profesora w gimnazjum niemieckim i w szkole realnej we Lwowie, będąc równocześnie asystentem sp. prof. Radziszewskiego przy katedrze chemii. Habilitowany na uniwersytecie lwowskim wykładał chemię jako docent do roku 1890, w którym został powołany na katedrę chemii organicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W kilka lat później wybrany dziekanem Wydziału filozoficznego. Pozostawiając ocenę Jego działalności naukowej piórom kompetentnym wspomnieć należy chociażby o szeregu pierwszorzędnych prac nad działaniem światła słonecznego na reakcje chemiczne, o analizach pokładów i źródeł mineralnych (Kalsz, Iwoniec, Szczawnica) itd. Znany powszechnie jest zmarłego „Podręcznik analizy chemicznej jakościowej”, ogłoszony po raz pierwszy w czasie docentury lwowskiej (po raz piąty wydany już w czasie emerytury w roku 1922), który przez długie lata aż do dni ostatnich był jedynym podręcznikiem polskim, z tego zakresu i służył całemu szeregowi pokoleń młodzieży.

Obdarzony umysłem głębokim i krytycznym, ajnującym zawile zagadnienia naukowe na tle szerokiego zrozumienia istoty przyrody, umiał pobudzać uczniów swych do samodzielnego badania — to też pozostawił długi szereg swych bezpośrednich uczniów, a wielu z nich zajmuje dziś katedry uniwersyteckie po wszystkich uczelniach Polski. Niezwykły spokój i jasność wykładu oraz umiejętność subtelnego precyzowania zjawisk przy wielkiej dbałości o ścisłość wyrażań i czystość języka sprawiły, że zmarły był znakomitym pedagogiem, temu zawdzięcza też wykształcenie wielu lekarzy, chemików, nauczycieli oraz rolników.

Przeszedłszy na emeryturę w roku 1910 zamieszkał w majątku Olchowa w powiecie liskim na Podkarpaciu. Oddalony od środowisk życia nie przestał interesować się nauką i jej postępem; szczególnie z zapałem śledził najnowsze wyniki badań nad przemianą pierwiastków i teorią radioaktywności. Nawiazując do opracowywanych przez siebie w ostatnich latach w Krakowie a nieogłoszonych prac, snuł w gronie najbliższych przyjaciół i rodziny wątek swych rozumowań nad przemianą pierwiastków chemicznych, do czego bogaty materiał znajdował w dobrze sobie znanych terenach naftowych, tych olbrzymich retortach chemicznych wewnątrz ziemi.

Nie mogąc z powodu braku warsztatu pracy i sił nadwątłych opracować naukowo swoich hipotez, oczekiwał do końca życia rezultatów pracy młodych uczonych. Uważał bowiem, że w obecnym stanie nauki, przy wznagającej się technice pracy niebawem inni zdołają ujawnić te wielkie prawdy, których ujęcie dlań było już niemożliwym.

Rozstał się z tym światem dnia 31-go marca br. w Olchowie, pozostawiając żonę Józefę, syna Wiktora, profesora i dziekana Uniwersytetu Poznańskiego i córki: Helenę, artystkę malarzkę i Romanę, wdowę po prokuratorze Kazimierzu Kłodzińskim oraz siedmiu wnuków.

Cześć Jego pamięci.

**✱ Jubileusz 30 letniej pracy artystycznej** Bolesława Szczurkiewicza urządził dnia 17 kwietnia w Poznaniu Komitet, złożony z najwybitniejszych profesorów, artystów, literatów i i. pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cyryla Ratajskiego. Na uroczystość jubileuszową Teatr Polski wystawia komedię Korzeniowskiego: „Panna mężatka”.

+  
Za spókoj duszy s. p.  
Emilji z Ziemblie Bogusławów

### ADAMOWEJ STECKIEJ

zmarłej dnia 13-go kwietnia 1926 r., w Miłnowie na Wołyniu odchodzi się

### NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

w Bazylice Archikatedralnej obrz. łac. we wtorek dnia 20-go b. m. o godzinie 12-ej w południe na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pograżeni w żalu  
Brat i Bratowa.

## Zjazd okręgowy P. S. L. „Piast”.

Onegdaj odbył się we Lwowie zjazd okręgowy „Piasta” na Wsch. Małopolskę. W zjeździe wzięł udział prezes Witos, wygłaszając referat o sytuacji politycznej, oraz poseł Gruska. — Po wyczerpującej poważnej dyskusji uchwalono m. i. bezwzględne zaufanie dla prezesa Witos i zadanie prowadzenia oszczędnej gospodarki państwa w ramach zrównoważonego budżetu.

Znamienna jest rezolucja o stosunku do ostatnich rozruchów w Państwie. Rezolucja ta brzmi: Wobec ostatnich wypadków świadczących najwymowniej, iż pewne czynniki i stronnictwa antypaństwowe wykorzystując ciężkie położenie Państwa przez wywołanie wewnętrznych rozruchów w szeregu miast. przez zamachy na bezpieczeństwo ruchu kolejowego, godzą w byt Państwa, delegaci wyrażają zdziwienie, że czynniki rządowe nie wykazują zdecydowanej woli w kierunku od

powiedniego przeciwstawienia się wyższej akcji i domagają się zabezpieczenia Państwa i stworzenia warunków normalnej pracy dla ogółu obywateli.

W sprawie parcelacji uchwalono: do magać się wykonania ustawy o reformie rolnej, w szczególności na terenie Wschod. Małopolski. Wyrażono ubolewanie z powodu biernego zachowania się czynników rządowych wobec dzikiej parcelacji prowadzonej w szeregu powiatów wbrew interesom Państwa, — i stosowania nadmiernych cen na ziemię. Czynnikiem odpowiedzialnym Okręgowy Urząd Ziemiński we Lwowie za ten stan rzeczy, iż tysiące nabywców ziemi po upływie lat kilku do dnia dzisiejszego nie posiadają prawa przewłaszczenia, zebranie wezwało Klub posełski do poczynienia wszelkich kroków, by sprawa kontraktów załatwiona została przez czynniki rządowe, w jak najkrótszym czasie.

## Nowy triumf lotnictwa.

600 mil poprzez pustkowia Alaski w 6 i pół godzin! Sztuki tej dokonała w dniu 31 marca br. ekspedycja kapitana Wilkina, przelatując na jednomotorowym jednopłatowcu z Fairbanks na Alasce do Point Barrow, najbardziej wysuniętego na północ punktu amerykańskiego lądu. Podróż taka, dokonana w zwykłych warunkach dotychczasowych, to znaczy saniami, zaprzężonymi w psy, musiałaby trwać co najmniej sześć tygodni i, oczywiście, być połączoną z niesłychanymi trudnościami.

Załogę statku powietrznego stanowili: kapitan Wilkins oraz pilot Eielson, obeznany z warunkami lotnictwa na dalekiej północy. Cały ładunek, w skład którego wchodziło około 500 galonów paliwa — z tego 200 zapasowych — kompletne urządzenie radiostacji, broń, aparat fotograficzny oraz

żywność, nie przenosił 4 ton wagi. — Szybkość z górą 90 mil na godzinę pozwoliła dokonać lotu w ciągu tak krótkiego czasu.

Odłot nastąpił 31 marca o godz. 7'30 z rana. Już po przelecie w ciągu 2 godzin 200 mil w kierunku północnym, otrzymała stacja odbiorcza, urządzona wśród pustkowia Alaski, z anteną umieszczoną na drzewie, pierwszą wiadomość zasygnalizowaną przez kapitana Wilkina: All right! (Wszystko w porządku). Po upływie 6 i pół godzin, pomimo gwałtownej zamięci śnieżnej, jaka się tymczasem rozstrzyła, słabe, ale możliwe do pochwylenia, i odcyfrowania dźwięki zawiadomiły stację odbiorczą, że ekspedycja szczęśliwie dotarła, pomiędzy 2-a a 3-a popołudniu tegoż dnia do Point Barrow, najbardziej wysunięty na północ Alaski posterunek pocztowy.

## Sport.

Dziś zjeżdża o godz. 10 rano komisja śledcza P. Z. L. N-u do Lwowa celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zawodowstwa. Komisja urzędować będzie przez 2 dni w lokalu L. Z. O. P. N-u przy ul. Potockiego 1. 10.

Koło dzielnikarzy sportowych odbędzie dziś swe posiedzenie o godz. 7-mej wieczorem w Hotelu Europejskim.

(p) Okręgowy bieg na przełaj. Jutro odbędzie się okręgowy bieg na przełaj, organizowany przez Sekcję Lekkoatletyczną I. LKS Czarni. Start biegu o godz. 11 przed poł. w parku sportowym Czarnych. Trasa długości około 3 km. Bieg odbywa się jednostkowo i drużynowo. Drużyny składają się z 5 zawodników, do punktacji liczy się 3 pierwszych. Wpisy do biegu wynosi 3 zł. od drużyny, drużyny niekompletne po 1 zł. od zawodnika. Nagrody: dla 3 pierwszych jednostkowo żetony, zwycięskiej drużynie dyplom. W razie niedostatecznej ilości zgłoszeń odbędzie się w tym samym terminie bieg na przełaj dla old-boyów, powyżej lat 30.

(p) Trenunki lekkoatletyczne Sekcji L-A Czarnych odbywają się stale w poniedziałki, środy i piątki od 4 do 6 popoł. w parku sportowym I LKS Czarni. Wpisy nowych członków przyjmuje się w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 8, we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.30 do 8.30 i w dniach treningowe na boisku.

(p) Pogoń—Hasmonea. Zawody o mistrzostwo kl. A odbędą się w niedzielę, o godz. 11.30 przedpoł., na boisku Pogoni. Po przedzą zawody Pogoń II—Hasmonea II. Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie w lokalu Pogoni przy ul. Rutowskiego 1. 10, w godzinach 12—1 przedpoł. i 6—8 wieczorem. Wszyscy, chcący korzystać ze zniżek na zawody, zechcą zapisywać się na listę członków klubu w godzinach wyżej podanych.

(p) Czarni—Sparta rozegrają jutro o godzinie 4 popoł. zawody o mistrzostwo kl. A na boisku na Cytadeli. Zawody te wywołały w mieście zrozumiałe zainteresowanie. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Tegoroczne kongresy sportowe. W roku bieżącym odbędą się następujące doroczne kongresy sportowe: Lizbona — 2 i 9 V — Międzynarodowy Komitet Olimpijski; Paryż — 21 i 22 V — kongres szermierczy; Mediolan — 23 VI — kongres kolarski; 5—8 VIII w Hadze — kongres lekkoatletyczny.

Szosewy wyścig kolarski w Hanowerze. Doroczny szosowy wyścig kolarski na dystansie 317 km. wygrał włoski kolarz Beloni w czasie 10:27.

Mistrzostwa Europy w pływaniu. Jak do nasza z Budapesztu, tegoroczne mistrzostwa Europy w pływaniu nie będą mogły odbyć się w Budapeszcie z powodu trudności związanych z budową odpowiedniego basenu. Wobec tego możliwym jest przeniesienie mistrzostw Europy na rok bieżący do Wiednia.

Ostatnie wyniki piłkarskie. Rozegrany w Zurychu finał o puchar szwajcarski wygrali

drużyna Grasshoppers (Zurych) bijąc FC Born 2:1.

Paddock w świetnej formie bije rekord światowy na 150 mtr. Na zawodach w Kalifornii Paddock pobili rekord światowy na 150 mtr., osiągając świetny czas 15.6 sek. Dawny rekord wynosił 16 sekund.

Z ciężkiej atletyki Słynny rekordzista francuski Rigoulot pobili ostatnio rekord światowy w podnoszeniu ciężarów oburącz rwaniem, osiągnąwszy 131.5 klg.

Mecz dwóch rekordzistów we Wiedniu w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej Stadler (Wiedeń)—Acquenod (Szwajcaria) przyniósł zwycięstwo Wiedeńczykowi, który w 5-ciu olimpijskich konkurencjach osiągnął 430 klg., Jaquenod zaś 420 klg.

Nowy zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu PZB wybrano zarząd w składzie następującym: prezes: kpt. Jan Baran, wiceprezesi: pp. Szye i Zymalski, skarbnik: p. Szuszyński, sekretarz: p. Linke, członkowie: pp. Strzeszewski, Kanneberg, Wiczorek. Mistrzostwa Polski na r. 1926 zostaną rozegrane w dniach 5 i 6 czerwca w Łodzi dla wszystkich kategorii. Poza tym utworzono regulaminy sportowe dla amatorów i zawodowców, oraz przeprowadzono podział na okręgi.

Początek sezonu tenisowego w stolicy. Otwarcie sezonu wiosennego na kortach WLTk w parku Sobieskiego nastąpi dnia 25 maja br. Będzie to turniej o mistrzostwo Warszawy na r. 1926.

Sekcja rugby w LKS. Pod kierunkiem p. Rembowski powstała przy naczelnym klubie miejscowym LKS sekcja rugby.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

| 16 kwietnia     | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|-----------------|--------|----------|----------|
| Ciepota w mm    | 737.0  | 735.1    | 731.4    |
| Temperatura w°C | + 8.6° | + 19.6°  | + 14.2°  |
| Kierunek wiatru | SW     | SSW      | Cisza    |
| Wiatr km/godz.  | 3      | 3        |          |

Temperatura najwyższa + 29.5° C, najniższa + 6.6° C.

Uwaga: Pogoda.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk. europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## POGODA NA SOBOTE.

Warszawa, 16. kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat warsz. Instytutu Meteorol. Prawdopodobny przebieg pogody w dn. 17 bm.: Na wschodzie i środku kraju jeszcze dość pogodnie i bardzo ciepło, potem stopniowy wzrost zachmurzenia. Na zachodzie wzrost zachmurzenia, przelotne deszcze, potem lekkie ochłodzenie. Wiatry w kierunku południowym.

## Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota, 17 kwietnia.

Warszawa (480) godz. 17.30—18.00. Koncert orkiestry „Polskiego Radia. — 18—18.25 Wykład. — 18.30—19. Koncert orkiestry (cz. II). — 19—19.20 Wykład. — 19.20—19.40. Odczyt p. t. „Jakie znaczenie mogą mieć melioracje dla państwa i miast” wygłosi prof. Stanisław Turczynowicz. — 19.40—20. Komunikat rolniczy. Odczyt p. t. „Zadanie walki z gruźlicą w Polsce”, wygłosi dr. Czesław Wroczyński, gener. dyrektor Służby Zdrowia. — 20.30—22. Koncert symfoniczny powiększonej orkiestry „Polskiego Radia” pod batutą dyr. Józefa Ozimńskiego z udziałem solistów.

Łondyn (365) Godz. 17.45. Śpiew solistów. Godz. 20 — Sygnał czasu dzwołem Big Ben. Komunikaty. Odczyt. — Godz. 20.25 Sonaty Haydna (fortepian) Godz. 21. Kabaret. — Godz. 23. Sygnał czasu. Komunikaty. Odczyt. Wiadomości lokalne. — Godz. 23.30 Muzyka taneczna.

Berlin (505) Godz. 22.30—24. Muzyka taneczna.

Wiedeń (530) Godz. 20. „Wesoła wdówka” operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

Powyższe stacje tak niemniej koncerty z całej Europy słuchać można aparatami gotowymi lub zbudowanymi z części składowych, zakupionych we firmie

„K I N O F O N” 2900  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 a.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Reforma rolna.

III.

(Dokończenie).

W r. 1921 posiadaliśmy w Polsce ogółem 3,260.822 gospodarstw rolnych. Z tego przypadają na poszczególne typy gospodarstw, pod względem wielkości, następujące cyfry: Od 0—2 harów gospod. 1,108.754, od 2—5 harów gospod. 1,001.850, od 5—20 harów gospod. 1,044.781, od 20—100 harów gospod. 87.577, od 100 harów powyżej gospod. 17.860.

Przypuszczenie, że pierwsze dwie grupy można przyjąć za reprezentujące gospodarstwa karłowate, a wszystkie dalsze grupy, a specjalnie grupę od 5—100 harów za samowystarczalne, jest dość problematyczne, jeżeli się zastanowimy nad tem, że rosnący w Polsce szybko poziom konsumpcji, któremu nie dorównuje rozwój zdolności pracy rolniczej i owoce tejże pracy, zaciera charakter samowystarczalności nawet tych gospodarstw chłopskich, które do niedawna były samowystarczalne.

Obszar ogólny wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce wynosi według danych statystycznych z r. 1921 37.661.300 harów. Z tego obszar ogólny wielkiej własności prywatnej i państwowej wynosi 14.202.839 harów, z czego 10.498.114 harów przypada na prywatną własność.

Własność chłopska do 50 harów sięgająca wynosi około 60 proc. ogólnego obszaru rolnego. Obszar własności chłopskiej nie pokrywa się jednak z obszarem gospodarstw chłopskich, ponieważ wiele drobnych rolników gospodarzy na gruntach „tylko dzierżawnych”, „tylko służbowych”, lub „własnych i dzierżawnych”. Statystyka Gł. Urz. St. wykazuje nam, iż tylko od 77,9—90 proc. drobnych rolników gospodarzy na gruntach własnych.

Ministerstwo reform rolnych oblicza zapas ziemi poddany pod obecną reformę w przybliżeniu na jakieś 2,200.000—2,500.000 harów. Z tego pewna część jest już obecnie włączona przez dzierżawę lub przez tytuł służbowo-wynagrodzeniowy do obszaru gospodarstw chłopskich. Gdybyśmy chcieli ziemią tą nasycić tylko gospodarstwa od 0—5 harów, dając każdemu z nich tylko 1 ha i parę arów, wówczas wyczerpalibyśmy cały ten zapas.

Nie znaczy to jeszcze, aby reforma tak pomyślana nie miała przynieść większych korzyści. Zresztą nie jest też nigdzie powiedziane, że to ustawowe maksimum posiadania, jest granicą nie mogącą być w przyszłości przekroczoną. Własność ponad 50 harów wynosi u nas 14.202.836 harów. Jeśli z tego obszaru obecna reforma zabierze około 2,500.000 harów, to pozostaje jeszcze około 12.700.000 harów w rękę, wielkiej własności publicznej i prywatnej. Wprawdzie w tych 12.700.000 harów mieścić się będzie szereg pozycji, które dla celów reformy odpadną, to jednakowoż, jeżeli uda nam się zamienić na użytki rolne tylko 50 proc. naszego obszaru leśnego obecnej wielkiej własności, to otrzymalibyśmy, jak oblicza p. dr. Załęcki jeszcze około 7.500.000 harów.

Obecna reforma obejmuje zatem najwyżej 25—30 proc. rzeczywistego zapasu ziemi, który Polska posiada dla przemiany swojego ustroju rolne-

go w duchu struktury gospodarstw samowystarczalnych.

Polska nie może w swej polityce ludnościowej, prowadzonej w związku z urzeczywistnieniem reformy rolnej zapomnieć o doniosłym problemie naszej państwowości tj. o interesie obrony polskiego języka i kultury narodowej na kresach. Budzący się wszędzie po wojnie nacjonalizm nie pozwala nam obiecywać sobie, że te grupy etniczne zamieszkałe w granicach Rzeczypospolitej, które posiadają większość o separatystycznych tendencjach narodowych, a w następstwie i państwowo-politycznych będą przywiązane do naszego państwa, tylko dzięki przez nas prowadzonej polityce kulturalnej asymilacji. Aby utrzymać kresy w naszym posiadaniu i związać je więzami organicznej przynależności z resztą polskiego państwa musimy z zachowaniem wszelkich przepisów konstytucyjnych, osłabić na terenach kresowych elementy separatystyczne przez możliwie intensywne przetkanie ich żywiołem polskim.

Na Polessiu, Wołyniu i w województwie stanisławowskim jesteśmy w mniejszości. Ale i w innych województwach — jak tarnopolskiem (45 proc. Polaków), lwowskiem (56,6 proc.), nowogródzkiem (53,9 proc.), wileńskiem (57,9 proc.), śląskiem (76,5 proc.), pomorskiem (81. proc.) — samo posiadanie większości nie zwalnia nas od obowiązku pilnowania postulatów naszej polityki ludnościowej.

Aby kresy nasze straciły w znacznej mierze swój dotychczasowy charakter, na to trzeba między innymi środkami wykorzystać reformę rolną dla celów rolniczo-kolonizacyjnych. Wielka własność, tak publiczna jak i prywatna rozporządza jeszcze na szczęście na tych zagrożonych dla nas obszarach tak znaczną przestrzenią, że dla celów kolonizacyjnych stosunkowo wiele ziemi stałoby do dyspozycji. P. dr. Gustaw Załęcki, autor książki pt. „Polska polityka kolonialna i kolonizacyjna” jest zdania, że bardzo daleko i konsekwentnie na kresach przeprowadzona reforma, mogłaby nam dać możliwość osadzenia na kresowym obszarze rolnym około 2 milionów głów.

Akcja kolonizacyjna, skierowana na kresy jest tem trudniejsza, że musi ona być wykonaną w czasie stosunkowo krótkim. Połowicznie przeprowadzona kolonizacja kresów może przynieść straty, zamiast spodziewanych korzyści, może bowiem pomnożyć jeszcze szeregi mniejszości narodowych siłami odpolszczonych naszych własnych kolonistów. Umiejętnie przeprowadzona reforma rolna na kresach jest więc niewątpliwie jednym z najważniejszych zagadnień ludnościowej polityki polskiej.

W aktualnych warunkach, w których kolonizacja miejska ziem kresowych jest procesem bardzo trudnym i z powodu przełudnienia, miast o wiele mniej szans dla nas przedstawiającym, stoi przed nami do rozwiązania zagadnienie kolonizacji kresów w związku z urzeczywistnianiem ustawy o reformie rolnej i w tym też kierunku winien pójść główny nasz wysiłek.

Mr. Mieczysław Gołąb.

## Jak się zapowiadają urodzaje?

Wywiad z wiceprezesem Centralnego

Nieurodzaj w roku 1924 w znacznej części przyczynił się do załamania się programu sanacyjnego rządu Wł. Grabskiego. Przywóz zboża spowo-

Tow. Rolniczego p. H. Wasowiczem.

dowany nieurodzajem obciążył głównie nasz bilans deficytem. Wywóz zboża i płodów rolnych dzięki urodzajowi zeszłorocznemu, przyczynił

się wydatnie do naprawy bilansu tego.

Są to jak widzimy dostateczne argumenty, stwierdzające, że sprawa złych czy dobrych horoskopów na urodzaje musi interesować nie tylko wieś czy rolników. Chcąc w tej sprawie poinformować naszych czytelników, zwróciliśmy się do wiceprezesa Centralnego Towarzystwa Rolniczego, p. H. Wasowicza, z zapytaniem:

— Jak się zapowiadają urodzaje tegoroczne?

— Obecnie można mówić tylko o pewnym stanie zasiewów. Zbiory same zależą od wielu niewiadomych jeszcze czynników, których dziś trudno przewidzieć. Jeśli więc chodzi o obecny stan zasiewów, to jest on, nie stety, gorszy niż w roku zeszłym.

Żyto ozime przedstawia się naogół średnio, pszenica trochę lepiej, przy czym są różnice w stosunku do poszczególnych miejscowości. Np. na północo-wschodzie, na ziemiach lekkich, piaszczystych, żyta są bardzo słabe. Na ziemiach lepszych, na południu i zachodzie mają się one względnie lepiej.

— Co się złożyło na te gorsze horoskopy?

— Złożyło się na to wiele czynników, a więc: późnione zasiewy, gorsze zasilenie ziemi nawozami sztucznymi, zima mniej pomyślna, niż w roku zeszłym, przymrozki wiosenne, no i ogólny kryzys gospodarczy. Np. wiosną roku zeszłego rolnicy mogli dzięki kredytom wydatnie zasilić oziminy saletrą i przyczyniło się to w dużym stopniu do powiększenia plonów. W tym roku nie można marzyć o tem, gdyż kredytów niema i trzeba płacić za saletrę gotówką, której również nie mają obecnie rolnicy.

## Spadek czerwonia.

Od kilku dni dochodzą nas z Moskwy wiadomości o załamaniu się kursu czerwonia; niekiedy na giełdach światowych pieniądź sowiecki w własnym kraju utracił swój do niedawna niezmienny stosunek do złota wzgl. dolara (1 czerw. = 5.145 dol.) i wykazuje znaczne odchylenie od paritetu. Bezpośrednią przyczyną załamania się czerwonia jest niewątpliwie inflacja, postępująca od dłuższego już czasu; wystarczy rzucić okiem na wykazy banku emisyjnego ZSSR., by stwierdzić ten fakt. Zapas złota, platyny i walut obcych tego banku na dzień 1 stycznia 1925 wynosił 25.360.900 czerwoniów; obieg biletów 59.597.000 czerw., czyli pokrycie wynosiło 42,3 proc. Jeżeli się jednak zważy, że wówczas w rzeczywistym obiegu było tylko 41 mil. to pokrycia było 61,7 proc.

Cyfry te porównane z ostatnio znanym wykazem na dzień 16 marca br. unaoczniają zmiany bardzo poważne i to na niekorzyść czerwonia.

Zapasy kruszcu i walut spadł w tym okresie na 22.545.228 czerw., podczas gdy obieg podniósł się na 74.216.513 czerw., tak, że zaledwie 30,3 proc. jest pokrytych.

Cyfry te przekonywują. Logiką praw ekonomicznych jest żelazna i niezmienna. Nie wolno bowiem zapominać, że i w Rosji podobnie jak u nas istnieje obok „pokrytej” emisji bankowej jeszcze i emisja skarbową, która w dniu 1 stycznia 1925 (cyfr na rok 1926 nie posiadamy jeszcze)

— A zaopatrzenie w ziarno siewne i inwentarz?

— W niektórych miejscowościach, np. na północo-wschodzie, skarżono się na brak ziarna siewnego. Inwentarz naogół rolnicy mają ten sam co w roku zeszłym. O zakupie nowych maszyn i narzędzi rolnicy dziś nie mogą myśleć wobec dotkliwego braku gotówki i wysokich obciążeń kredytowych.

— Czy ten stan odczuwa tylko większa własność?

— Obecnie równie i mniejsza. Oczywiście niższy poziom kultury, mniejsze nakłady pieniężne, mniejsze obciążenie podatkowe i kosztami robocizny, mniejsze potrzeby, wszystko to umożliwia drobnej własności łatwiejsze przetrwanie kryzysu. Większa własność, której gospodarstwo zbliża się więcej do przedsiębiorstwa kapitalistycznego, bardziej wrażliwa jest na ogólne przejawy kryzysu gospodarczego.

Z tych też względów wysoko uprzedmiotowione z intensywną produkcją rolnictwo w b. zaborze pruskim bardzo dotkliwie odczuwa obecny kryzys i wszystkie jego skutki.

— Nastroje wśród rolników są więc mocno pesymistyczne?

— Tak znów nie jest. Jest ciężko na wsi, nie lepiej niż w mieście, ludzie skarżą się na ciężkie czasy. Rolnicy jednak mają to do siebie, że mało filozofują, a dużo pracują. Ziemia nie może czekać i w złych czy dobrych czasach wymaga jednakowej pracy, raczej większej w czasach cięższych. Rolnicy więc, szczególnie obecnie, pochłonęli są przedewszystkiem pracą, która zawsze budzi w człowieku wiarę i zaufanie we własne siły.

Al. Markowski.

wynosiła już 44,7 proc. całego obrotu, a więc prawie połowę. Oczywiście za rok 1925 ogólna wysokość tej emisji wynosząca wówczas 33.181.700 czerw. uległa dalszemu zwiększeniu.

To są bezpośrednie przyczyny spadku czerwonia. Wywołane one zostały dwoma przyczynami głębszemi, i nam aż nadto dobrze znanymi: podwyższeniem bilansu handlowego i deficytem budżetowym. Jak już pisałem bilans handlowy Rosji w ostatnich miesiącach stał się wybitnie pasywny. W trosce o losy czerwonia ograniczono też do minimum import i rozpoczęto kampanię eksportową.

I jeszcze jeden charakterystyczny szczegół, który swoją analogią do naszych stosunków warte nam być przykładem i nauką. W pismach polskich pojawiły się o spadku czerwonia dwie depecze. Pierwsza donosiła o zarządzeniach przeciw spekulacji, aresztowaniach na czarnej giełdzie, represjach administracyjnych itd.; lecz rosyjscy rzadcy widocznie mimo całego przywiązania do metod „Czeki” nie wiele po tych zarządzeniach sobie obiecywali, gdyż druga depecha donosiła, że przystąpiono do redukcji budżetu. Tam jak i tu metoda oszczędności jest jedynie prowadząca do celu. Jeżeli uznają to nawet Sowiety, nie liczące się zwykle ze środkami, to tembardziej musimy to przeprowadzić my. Przykład rosyjski niechaj nam będzie nauką.

A. Z.

## Trudności austriackiego bilansu handlowego.

Nie bacząc na to, że ilość bezrobotnych w Austrii znacznie się ostatnio zmniejszyła, panuje i nadal ostry kryzys przemysłowy. Najlepszym tego dowodem jest niepomysłny stan austriackiego handlu zagranicznego.

Wedle najnowszej statystyki urzę-

dowej wynosił eksport w miesiącu styczniu 1926 zaledwie 108,5 milionów szylingów, podczas gdy import osiągnął w tym samym czasie wartość 234,3 mil. Pasywna są zatem większe, niż wartość całkowitego wywozu. Deficyt ten charakteryzuje wyraźnie kry-

zys, w którym znalazł się obecnie austriacki przemysł i handel, a przypuszczać należy, że rząd austriacki zmuszony będzie dążyć do ograniczenia wywozu kapitału. Pojedyncze pozycje bilansu handlowego za miesiąc styczeń przedstawiają się w sposób następujący: Dowóz bydła i drobiu posiadał wartość 16.000.000 szylingów (wywóz 0.7 milj.), dowóz środków żywności — 58.9 milj. (wywóz 2.2 milj.); surowców i półfabrykatów sprowadzono za ogólną sumę 78.5 milj. (wywóz 23.8 milj.), fabrykatów gotowych sprowadzono w ogólnej wartości 63.5 (wywóz 79 milj.), monet złotych i srebrnych przywieziono w ogólnej wartości 2.3 milj. szylingów (wywóz 2.7 milj.).

Jak z powyższej statystyki wynika, aktywnym był jedynie eksport fabrykatów oraz złota i srebra, podczas gdy pozostałe artykuły wykazują wielki deficyt. Całkowite pasywa bilansu wynoszą 116.000.000 szylingów, w roku ubiegłym natomiast wynosiły przeciętnie pasywa miesięcznie 78.000.000 szylingów. Import zwiększał się w tym roku systematycznie, a wszelkie usiłowania rządu do ograniczenia importu nie odniosły, jak widać, żadnego skutku.

## Kronika naftowa.

== Wielki nowy naftowy koncern amerykański. Po zrzeczeniu się przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej polityki przeciwtrustowej, zjednoczyły się dwa wielkie towarzystwa naftowe a mianowicie Oddział towarzystwa Standard Oil w Nowym Jorku i Generalne Towarzystwo Naftowe w Kalifornii. Nowy koncern ten rozporządza kapitałem 600 milionów dolarów.

== Upaństwowienie produkcji naftowej w Turcji. Parlament turecki uchwalił definitywnie nacjonalizację terenów i przedsiębiorstw naftowych w Turcji. Nacjonalizacja ta dotyczy zarówno tureckich jak i cudzoziemskich przedsiębiorstw naftowych. Również wszystkie nowo odkryte tereny naftowe mają automatycznie przechodzić na własność państwa, które też wyłącznie będzie miało prawo zawierania wszelkiego rodzaju transakcji naftowych. W sferach zainteresowanych tłumaczy krok ten nie tylko potrzebami finansowymi Turcji, lecz również ściąganiem się wpływów anglo-amerykańskich, jak i stosunkiem Anglii do Turcji.

== Z rosyjskiego przemysłu naftowego. Produkcja ropy naftowej w Baku wynosiła w miesiącu lutym 401.307 tonn. Rząd turecki zamówił w rosyjskim syndykacie naftowym 12.000 tonn nafty i 3.000 tonn benzyny dla tureckiego monopolu naftowego.

== Echa wojny światowej. Pomiędzy rządem rumuńskim a angielskim zawarty został niedawno układ, co do spłaty długu wojennego, który został ustalony na 26 milj. £. Przy tej sposobności przewidywano, że Rumunia osiągnęła z tej konsolidacji długów są tedy następujące: 1. zredukowano wysokość długu przez skreślenie procentów, 2. długi powojenne traktuje się jak i wojenne, 3. spłata w 62-u latach, 4. przez pierwszych 10 lat spłaty stosują się do siły płatniczej kraju, 5. zredukowanie długów z powodu zniszczenia przemysłu naftowego.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 16. kwietnia. (G.) Na dzisiejszym zebraniu walutowym kurs dolara utrzymał się na poziomie wczorajszym. Drobną zwykłą wykazały: Holandia i Londyn, nieznacznie zaś niższkowały Paryż, Szwajcaria i Wiedeń. Ilość dokonanych obrotów była w dniu dzisiejszym znacznie mniejsza, niż wczoraj.

Mocno kształtowało się złoto przy braku materiału, wobec czego obroty były średnie. Płacono zaś 4.99 do 5.10, co przypisać należy mocniejszej tendencji dolara w obrotach prywatnych.

Bank Polski płacił za dolara 8.90, zaś za przekazy 8.83. Między bankami utrzymywał się kurs wczorajszy 8.90. W obrotach prywatnych dolar 9.65 w żądaniu, 9.60 w płaceniu. Tendencja mocna.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 16. kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 42 i pół. Berlin 44.12—44.58, Berlin (wypłaty na Warszawę) 44.13—44.37, Gdańsk 56.93—57.07, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 56.05—56.20, Wiedeń (czeki) 77.50—78.00, Wiedeń (banknoty) 75.60—76.60, Zurych 56.0, Praga 377.50.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 16. kwietnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 1.90, Bank Przemysłowców 0.70—0.80, Wytwórnia chemiczna 0.35, Browar w Krośnicy 1.0, Browary Grodzkie 0.80, Poznańska Spółka drzewna 0.20.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 16. kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4.86 i jedna ósma, Paryż 3.36

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 16. kwietnia.

Dziś znów kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach kształtował się wybitnie zwykło i z początkowego kursu zł. 9.35 rano podniósł się sukcesywnie w godzinach przedpołudniowych aż do zł. 9.60.

Na giełdzie walutowo-dewizowej do żadnej transakcji w złotych nie doszło.

Kurs „maksymalny” bankowy wynosił dziś zł. 8.94—8.98 i był kursem nierealnym.

i pół, Bruksela 3.69 i pół, Rzym 4.02 i trzy ósme, Madryt 14.30, Berno 19.30, Praga 2.96 i jedna czwarta.

### ZBOŻE.

Lwów, 16. kwietnia.

Na giełdzie obrotów w ziemniakach przemysłowych z gwarancją 18 proc. skrobi, loco Husiatyn, op. zł. 3.60. Pozatem nadal popyt na pszenicę oraz poszukiwany owies.

Tendencja ustalona. Usposobienie silne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 42.50—44.50, pszenica czerwona 45—47, żyto 24.50—25.50, jęczmień browarniany 23—24, jęczmień pastewny 21—22, owies 27—28.

## Rozmaitości.

✚ Znaleźnien miasta Buddy. Indyjskiemu towarzystwu archeologicznemu udało się ustalić miejsce, na którym stało Kausami, jedno z najważniejszych miast starych Indji, nad rzeką Jumma, koło Kosam, miasteczka oddalonego o 30 mil od Allahad. Identyfikację Kausami zawdzięcza archeologowie odkryciu napisu na drzwiach ruin starej świątyni. Gautama Buddha spędził w Kausami swoje dziewięć osamotnienia i w tym mieście w czasie życia proroka wyrzeźbiono pierwszy jego posąg z drzewa sandałowego.

### KURSA WALUT, DEWIZ, AKCJI I ZŁOTA

| W transakcjach międzybankowych:  |     |
|----------------------------------|-----|
| Lwów, 16. kwietnia 1926.         |     |
| 1 Dolar amerykański . . .        | zł. |
| Nowy York . . .                  | zł. |
| Nowy York kabel . . .            | zł. |
| 1 Funt szterling . . .           | zł. |
| 100 Franków belgijskich . . .    | zł. |
| 100 „ francuskich . . .          | zł. |
| 100 „ szwajcarsk. . .            | zł. |
| 100 Florenów holendersk. . .     | zł. |
| 100 Kor. czechosłowack. . .      | zł. |
| 100 „ duńskich . . .             | zł. |
| 100 Szylingów austriackich . . . | zł. |
| 100 Marek niemieckich . . .      | zł. |
| 100 Lei rumuńskich . . .         | zł. |
| 100 Lirów włoskich . . .         | zł. |
| 100 Dynarów jugosłowiań. . .     | zł. |
| Dolar zł. w prywatnych obrotach: |     |
| zł. 9.35—9.40—9.45—9.50—9.60.    |     |

### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

| Lwów 16. kwietnia 1926. |            |
|-------------------------|------------|
| Waluty i dewizy:        |            |
| Dolar amer. . .         | zł. 8.80   |
| Nowy York . . .         | zł. 8.83   |
| Dolar kan. . .          | zł. 8.72   |
| Funt ang. . .           | zł. 43.10  |
| Fr. szwajc. . .         | zł. 170.90 |
| Fr. franc. . .          | zł. 30.18  |
| Fr. belg. . .           | zł. 30.85  |
| Marka niem. . .         | zł. 210.15 |
| Lir włoski . . .        | zł. 35.61  |
| Guld. hol. . .          | zł. 354.90 |
| Kor. czes. . .          | zł. 20.22  |
| szwedz. . .             | zł. 236.40 |
| duńska . . .            | zł. 250.90 |
| norw. . .               | zł. 180.90 |
| Szyk austr. . .         | zł. 124.91 |
| Złoty:                  |            |
| Gram złota . . .        | zł. 5.66   |
| Dolar . . .             | zł. 8.81   |
| Du-at . . .             | zł. 20.14  |
| Guld. hol. . .          | zł. 3.54   |
| Funt ang. . .           | zł. 42.64  |
| Funt turecki . . .      | zł. 30.70  |
| Kor. austr. . .         | zł. 1.47   |
| skand. . .              | zł. 2.55   |
| Marka niem. . .         | zł. 2.69   |
| Rubel . . .             | zł. 4.53   |
| Fr. un. . .             | zł. 1.70   |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

| Warszawa, 16. kwietnia 1926. (Pat.) |        |
|-------------------------------------|--------|
| Dolary ameryk. . .                  | 8.85   |
| Sztokholm . . .                     | 237.50 |
| Belgia . . .                        | 33.05  |
| Belgrad . . .                       | 33.13  |
| Bukareszt . . .                     | 33.13  |
| Holandia . . .                      | 33.13  |
| Kopenhaga . . .                     | 33.13  |
| Londyn . . .                        | 43.12  |
| Nowy York . . .                     | 8.85   |
| Paryż . . .                         | 30.12  |
| Praga . . .                         | 26.28  |
| Szwajcaria . . .                    | 17.20  |
| Wiedeń . . .                        | 125.10 |
| Włochy . . .                        | 30.70  |
| 8.87                                | 8.87   |
| 238.00                              | 238.00 |
| 33.13                               | 33.13  |
| 33.13                               | 33.13  |
| 33.13                               | 33.13  |
| 33.13                               | 33.13  |
| 43.23                               | 43.23  |
| 8.87                                | 8.87   |
| 30.20                               | 30.20  |
| 26.34                               | 26.34  |
| 17.13                               | 17.13  |
| 125.51                              | 125.51 |
| 35.79                               | 35.79  |

tendencja: zwykła.

### GIEŁDA ZURYSKA.

| Zurych, 16. kwietnia 1926 (zamknięcie) (Pat.) |            |
|-----------------------------------------------|------------|
| Paryż . . .                                   | zł. 17.55  |
| Londyn . . .                                  | zł. 43.12  |
| Nowy York . . .                               | zł. 8.83   |
| Belgia . . .                                  | zł. 33.13  |
| Włochy . . .                                  | zł. 30.70  |
| Hiszpania . . .                               | zł. 13.60  |
| Holandia . . .                                | zł. 33.13  |
| Berlin . . .                                  | zł. 12.33  |
| Wiedeń . . .                                  | zł. 125.10 |
| Sztokholm . . .                               | zł. 237.50 |
| Oslo . . .                                    | zł. 113.25 |
| Kopenhaga . . .                               | zł. 135.75 |
| Sofia . . .                                   | zł. 12.11  |
| Praga . . .                                   | zł. 26.34  |
| Budapeszt . . .                               | zł. 0.72   |
| Białogrod . . .                               | zł. 9.11   |
| Aweny . . .                                   | zł. 6.63   |
| Konstantynopol . . .                          | zł. 2.55   |
| Bukareszt . . .                               | zł. 2.10   |
| Helsingfors . . .                             | zł. 1.70   |
| Buenos Aires . . .                            | zł. 206.00 |

tendencja: stała.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

| Londyn, 16. kwietnia 1926. (Pat.) |            |
|-----------------------------------|------------|
| Nowy York . . .                   | zł. 486.15 |
| Holandia . . .                    | zł. 12.11  |
| Francja . . .                     | zł. 143.18 |
| Belgia . . .                      | zł. 130.56 |
| Włochy . . .                      | zł. 120.85 |
| Niemcy . . .                      | zł. 20.41  |
| Szwajcaria . . .                  | zł. 25.16  |
| Hiszpania . . .                   | zł. 13.60  |
| Portugalia . . .                  | zł. 18.55  |
| Dania . . .                       | zł. 18.16  |
| Szwecja . . .                     | zł. 22.21  |
| Norwegia . . .                    | zł. 19.12  |
| Helsingfors . . .                 | zł. 164.56 |

### GIEŁDA PARYSKA.

| Paryż, 16. kwietnia 1926. (Pat.) |            |
|----------------------------------|------------|
| Londyn . . .                     | zł. 143.75 |
| Nowy York . . .                  | zł. 486.15 |
| Belgia . . .                     | zł. 11.00  |
| Hiszpania . . .                  | zł. 4.050  |
| Włochy . . .                     | zł. 119.00 |
| Szwajcaria . . .                 | zł. 572.30 |
| Dania . . .                      | zł. 18.55  |
| Holandia . . .                   | zł. 12.11  |
| Norwegia . . .                   | zł. 18.16  |
| Szwecja . . .                    | zł. 22.21  |
| Rumunia . . .                    | zł. 11.39  |
| Niemcy . . .                     | zł. 70.40  |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

| Wiedeń, 16. kwietnia 1926. (Pat.) |            |
|-----------------------------------|------------|
| Amsterdam . . .                   | zł. 284.02 |
| Belgrad . . .                     | zł. 12.46  |
| Berlin . . .                      | zł. 168.57 |
| Bruksela . . .                    | zł. 26.31  |
| Budapeszt . . .                   | zł. 99.08  |
| Bukareszt . . .                   | zł. 2.87   |
| Oslo . . .                        | zł. 154.99 |
| Kopenhaga . . .                   | zł. 185.60 |
| Londyn . . .                      | zł. 34.42  |
| Madryt . . .                      | zł. 100.90 |
| Mediolan . . .                    | zł. 28.46  |
| Nowy York . . .                   | zł. 708.00 |
| Paryż . . .                       | zł. 23.96  |
| Praga . . .                       | zł. 26.97  |
| Sofia . . .                       | zł. 5.10   |
| Sztokholm . . .                   | zł. 189.60 |
| Warszawa . . .                    | zł. 77.90  |
| Zurych . . .                      | zł. 136.55 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

| Warszawa, 15. kwietnia 1926. (Pat.) |        |
|-------------------------------------|--------|
| 8 pr. poz. złot. . .                | 138.00 |
| 4 pr. poz. dolar. . .               | 76.00  |
| 10 pr. poz. kolej. . .              | 34.00  |
| 5 pr. poz. konw. . .                | 34.00  |

### Akcje.

|                       |       |
|-----------------------|-------|
| Bank Polski . . .     | 51.50 |
| Bk. Dysk. Warsz. . .  | 4.80  |
| Bk. Handl. Warsz. . . | 1.65  |
| Pol. Bk. Przem. . .   | 0.85  |
| Bk. Zachodni . . .    | 0.85  |
| Bk. Zw. Sp. Zar. . .  | 0.00  |
| Kijewski . . .        | 0.00  |
| Puiss . . .           | 2.30  |
| Spieiss . . .         | 2.30  |
| Elektryczność . . .   | 3.50  |
| Sila i Swiatlo . . .  | 3.50  |
| Chodorów . . .        | 3.50  |
| Czersk . . .          | 3.50  |
| Czestocice . . .      | 1.58  |
| W. T. F. Cukr. . .    | 1.58  |
| Firley . . .          | 1.60  |
| W. T. K. Węgl. . .    | 1.60  |
| Polska Nafta . . .    | 6.90  |
| Bracia Nobel . . .    | 6.90  |
| Cegielski . . .       | 6.90  |
| Fitzner Gamper . . .  | 0.48  |
| Lilipol . . .         | 1.65  |
| Modrzejów . . .       | 0.85  |
| Norblin . . .         | 0.85  |
| Ostrowieckie . . .    | 3.90  |
| Parowoz . . .         | 0.00  |
| Pocisk . . .          | 0.00  |
| Bohn Zielinski . . .  | 0.65  |
| Rudzi . . .           | 0.65  |
| Starachowice . . .    | 0.65  |
| Ursus . . .           | 0.65  |
| Zieleniewski . . .    | 0.65  |
| Zyrardów . . .        | 0.65  |
| Borkowski . . .       | 0.65  |
| Syndykat Roln. . .    | 0.65  |
| Spirytus . . .        | 0.65  |
| W. T. T. Zegl. . .    | 0.65  |
| Cnielów . . .         | 0.65  |
| Piasecki . . .        | 0.65  |
| Chyble . . .          | 0.65  |

tendencja: słaba.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

| Kraków, 16. kwietnia 1926. (Pat.) |      |
|-----------------------------------|------|
| Pol. Bk. Przem. . .               | 0.00 |
| Bk. Hipoteczny . . .              | 0.00 |
| Pow. Bk. Kred. . .                | 0.00 |
| Bk. Małopolski . . .              | 0.00 |
| Bk. Komerc. . .                   | 0.00 |
| Bk. Handlowy . . .                | 0.00 |
| Bk. Zw. Sp. Zar. . .              | 0.00 |
| Z. B. K. . .                      | 0.00 |
| Tonan . . .                       | 0.00 |
| Pharma . . .                      | 0.00 |
| Zieleniewski . . .                | 0.00 |
| Cegielski . . .                   | 0.00 |
| Trzeb. Zel. . .                   | 0.00 |
| Parowoz . . .                     | 0.00 |
| Niemojowski . . .                 | 0.00 |
| Siersza górnicza . . .            | 0.00 |
| Pocisk . . .                      | 0.00 |
| Górka . . .                       | 0.00 |
| Tepege . . .                      | 0.00 |
| Nafta . . .                       | 0.00 |
| Pezet . . .                       | 0.00 |
| Olkus . . .                       | 0.00 |
| Pokucie . . .                     | 0.00 |
| Syndykat kos. . .                 | 0.00 |
| Gazy . . .                        | 0.00 |
| Trzeb. Huszcz . . .               | 0.00 |
| Krakus . . .                      | 0.00 |
| Cnielów . . .                     | 0.00 |
| Siersza elektr. . .               | 0.00 |
| Chodorów . . .                    | 0.00 |
| Piasecki . . .                    | 0.00 |
| Chyble . . .                      | 0.00 |

tendencja:

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

| Wiedeń, 15. kwietnia 1926. (Pat.) |        |
|-----------------------------------|--------|
| Skoda . . .                       | 15.00  |
| Zieleniewski . . .                | 84.00  |
| Fanto . . .                       | 119.00 |
| Karpaty . . .                     | 89.00  |
| Galicia . . .                     | 87.00  |
| Schodnica . . .                   | 17.00  |
| Siersza . . .                     | 17.00  |
| Bk. Małopol. . .                  | 0.00   |
| Bk. Hipoteczny . . .              | 0.00   |
| Nafta . . .                       | 0.00   |
| Mrażnica . . .                    | 0.00   |
| Tepege . . .                      | 0.00   |
| Browary . . .                     | 0.00   |
| Warszawa . . .                    | 0.00   |

|                                        |                                           |                                   |               | Transakcje  |             |             |
|----------------------------------------|-------------------------------------------|-----------------------------------|---------------|-------------|-------------|-------------|
| Kursa<br>szacunkowe<br>z 31. XII. 1925 |                                           |                                   |               | 16 kwietnia | 15 kwietnia | 14 kwietnia |
| Akcje<br>kotowane                      |                                           |                                   |               |             |             |             |
| Dywidenda<br>w złotych                 | Kapitał<br>zakładowy<br>w tys.<br>złotych | Wartość<br>nominalna<br>w złotych |               |             |             |             |
| —                                      | 5.000                                     | 100                               | 0:46—0:48     | —           | 0:40—0:41   | —           |
| 0:30                                   | 5.000                                     | 100                               | 2:10          | —           | —           | —           |
| 0:05                                   | 3.000                                     | 10                                | 0:32          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:03—0:04     | —           | —           | —           |
| —                                      | 6.000                                     | 100                               | 0:15—0:17     | —           | —           | —           |
| —                                      | 3.000                                     | —                                 | 0:10—0:14     | —           | —           | —           |
| 0:60                                   | 20.000                                    | 20                                | 4:50          | —           | —           | —           |
| 1:00                                   | —                                         | —                                 | 7:70—7:80     | 59:00—58:50 | 9:60        | 9:25—9:65   |
| 0:50                                   | 6.250                                     | 100                               | 5:75          | —           | 60:00—59:25 | 60:00       |
| 0:50                                   | 3.000                                     | —                                 | 4:60          | —           | —           | —           |
| —                                      | 6.600                                     | 50                                | 11:00         | —           | —           | —           |
| —                                      | 900                                       | 10                                | 0:28—0:30     | —           | 4:—         | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:65—0:70     | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:24—0:25     | —           | —           | 0:17        |
| 0:40                                   | 1.500                                     | —                                 | 1:50—1:60     | 1:50        | —           | 1:50        |
| —                                      | 2.000                                     | 100                               | 8:00          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:75          | —           | —           | 0:75        |
| 0:05                                   | —                                         | —                                 | 0:35          | —           | —           | 0:20        |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:25          | —           | —           | —           |
| —                                      | 2.625                                     | —                                 | 1:00          | —           | 0:60        | 0:60        |
| 0:04                                   | 2.500                                     | 10                                | 0:27—0:30     | —           | 0:17        | 0:17—0:18   |
| 0:02                                   | 750                                       | 25                                | 0:08—0:10     | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 1:20          | —           | —           | —           |
| —                                      | 500                                       | —                                 | 0:25          | —           | 0:15        | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:25—0:30     | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 1:00          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 2:25—2:35     | —           | —           | 1:90        |
| 0:20                                   | 3.000                                     | —                                 | 0:25—0:30     | —           | —           | —           |
| —                                      | 5.000                                     | 25                                | 3:50          | 3:50        | —           | 3:50        |
| 2:00                                   | 7.500                                     | 100                               | 10:50—11:00   | —           | —           | 10:20       |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:25          | —           | —           | —           |
| 0:20                                   | —                                         | —                                 | 1:80          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:35—0:40     | 34:00—34:50 | —           | —           |
| Akcje<br>niekotowane                   |                                           |                                   |               |             |             |             |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:60          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:20          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:50          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:08—0:10     | —           | —           | —           |
| —                                      | 220                                       | 100                               | 0:75          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 9:25          | 11:25       | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 1:10—1:20     | —           | —           | —           |
| —                                      | 500                                       | —                                 | 0:15          | —           | —           | 0:18        |
| —                                      | —                                         | —                                 | 7:50—7:75     | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 7:50—7:75     | 5:00        | —           | 5:00        |
| —                                      | —                                         | —                                 | 7:50—7:75     | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:10—0:12     | —           | —           | —           |
| 0:10                                   | —                                         | —                                 | 1:40          | —           | —           | 2:40        |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:80—1:00     | —           | —           | —           |
| 0:16                                   | —                                         | —                                 | 0:75—0:80     | —           | —           | 0:45        |
| 10:00                                  | 2.016                                     | 10                                | 140:00—150:00 | —           | —           | —           |
| 10:00                                  | 5.500                                     | —                                 | 120:00—125:00 | —           | —           | —           |
| —                                      | 5.500                                     | —                                 | 1:00          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 4:00          | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 25:00—30:00   | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 1:00—1:25     | —           | —           | —           |
| —                                      | —                                         | —                                 | 0:01          | —           | —           | —           |
| 10:10                                  | 100000                                    | 100                               | 50:00—62:00   | 47:50       | —           | 46:50—48:00 |
| Polski Bank                            |                                           |                                   |               |             |             |             |

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ 8 groszy za wyraz.

**FORTEPIAN** wysokiej jakości, modny piękny — sprzedam gotówką, Kopernika 26, parter, oficyna, Sklepiarski. 3030

**POKÓJ** mebli mahoniowych wiedeński, garnitur klubowy skórzany, salon mahoniowy kompletny, sypialnia jasionowa, kredens renesansowy, zegar ścienny i wiele innych rzeczy do sprzedania. Wiadomość firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 3053

**DO** sprzedania: tokarnia firmy Krause typ ciężki, w dobrym stanie, Lwów, Kopernika 16, Schmidt. 3058

**MŁODY** energiczny leśnik, bolechowczyk przyjmie posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia inż. Merz, Lwów, Marka 1. 3066

**WAPIENNIK** obok Lwowa korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wapiennik” do Biura ogłoszeń Statlera, Kraków Rynek 8. 3101

**Śliwki** ranklady odmiany handlowe, szczepione wysokopnie 160 cm. silne drzewka 4 zł. Róż krzaczaste 120 zł. wysoka zaliczkowa. Ogrody hr. Potockiego Jabłonna Warszawska. 3069

**SAMOCHOÓD** Austro-Daimler 6 osobowy 60 H P. nowego typu w doskonałym stanie sprzedam na dogodnych warunkach „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9. 3094

**KAPLUSZE DAMSKIE** (nowości sezonu) po cenach reklamowych (tutaj wszelkie przeróbki) poleca Helena Müller — Habsbalka 15. 2669

**PONCZOCHY**, Skarpetki, Rękawiczki, Krawatki Bieleńskie najtańiej u **Gabrieła Żywca** Lwów, Kilińskiego 1. 3177

**MIKROSKOP** Reicherta okazynie sprzedam 29 Li stopada 17, l. piętro na prawo od 4-7. 3146

**FORTEPIAN** lub pianino kupię zaraz, gotówka, Nowacki, Pańska 17. 3123

**TENNISOWE** pr. ofie, półbutki białe męskie, damskie, najrozmaitsze i inne rodzaje obuwia, Skrzypek, Pasz Mikołajski. 3156

**RADJO** aparat okazynie sprzedam. Listopada 84, li. p. wieczorem. 3158

**1 ZŁ** kosztuje każda reperacja złotnicza u **Gutermana** Sykstuska 14. 3163

**NAPRAWIŁ** zegarków pod kierownictwem fachowych, sił szwajcarskich uskuteczni Guterman, Sykstuska 14. Po zegary sienne posyłam do domu. 3162

**GROBOWIEC** na 9 miejsce, cmentarz Łyczakowski, blisko pole do sprzedania. Wiadomość, Ludwik Tyrowicz, ul. Piekarska 95. 3167

**SAMOCHOÓD** ciężarowy Packard 5 tonowy w doskonałym stanie sprzedam „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9. 3171

**CEMENT**, gips, wapno, Horszowski i Ska, Lwów, Bourlarda 3. 3172

**PIERZE** i poduszki najsumiennie wypełniane poleca **Włodzisław Weber** Lwów, Batołczego 2. 2110

## POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

**MAGISTER** farmacji, katolik poszukuje posady zarządcy apteki sezonowej, przyjmując zastępcę. Zgłoszenia Brzeżany, Apteka Bielskiego. 3099

**PANNA** inteligentna poszukuje jakichkolwiek zajęć, chętnie na wyjazd do Adm. Słowa Pol pod „Pracowita”. 3107

**RUTYNOWANA** kierowniczką obejmie samodzielną zarząd pensjonatem w udrogowisku. Oferty pod Helena Terczyńska, Warszawa, Poste-restante, Główna poczta. 3117

**MŁODA** inteligentna pani z 2½ letnim chłopczykiem, przyjmie odpowiednie zajęcie na wsi, tylko za utrzymanie. Zgłoszenie pod „Francuski” do Adm. Słowa Pol. 3013

**URZĘDNIK** zredukowany, Polak, zdrowy, energiczny, poszukuje posady przy lasowości na skromnych warunkach od zaraz. Adres w Adm. „Słowa”. 3021

**E. KORYTKOWA** Lwów, Łyczakowska 3 sprzedaje klimatyzację wielkości, okaz, nie sprzedaje także przedwojenny aparat fotograficzny Voigtlaender-Helios 9x9 (z kamerą luźną) do wycieczek. 2972

**KUCHARKA** poszukuje posady do pensjonatu na wyjazd. Wiadomość, Polna 19, u dozorczy 3137

**STARSZA** lepsza osoba poszukuje zajęcia jako kucharkę i do wszystkiego Felicja Jezierska, Lwów, Leśna 18. 3142

**KUCHMIETRZ** posiadający chlubne polecenia poszukuje posady na sezon do kapieli, wiadomość Biuro Kostlika, Kopernika 19, telefon 3393. 3152

**FRANCUZKA** bez muzyki chlubne polecenia szuka posady, wiadomość biuro Kostlika, Kopernika 19, telefon 3393. 3154

## WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

**DR. MUSZYŃSKI** Strój poszukuje rutynowanego kopynta. 2995

**POWAŻNA** instytucja parcelacyjna poszukuje biegłego tabularzysty z referencjami. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty przyjmują Biuro ogłoszeń A. Jacobiego, Lwów, ul. Zimorowicza 14, pod „Tabularzysta”. 3170

## ELEGANCKI I PRAKTYCZNY MŁÓDZYZNA

Kupuje dla siebie lub również dla swego syna

PLASZCZE GUMOWE po . . . . . Zł. 35—  
UBRANIA SPORTOWE po . . . . . 50—

u firmy

„PREMIER” Ludwik Mark, Lwów, SŁOWACKIEGO 2, Tel. 26-03.

## A W I Z O.

„Rej. Kier. Intendencji we Lwowie, zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze” z dnia 8 i „Polsce Zbrojnej” z dnia 7 kwietnia 1926, nieograniczony przetarg na przemiał zboża dla wojska, który odbędzie się dnia 22. kwietnia 1926 r. o godz. 10-tej w Rej. Kier. Int. Lwów, Ochrenek 4. 3134

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 6 groszy za wyraz.

„PENSION” Pokój wraz z całodziennym pierwszorzędnym utrzymaniem do wynajęcia ul. Romanowicza 5, l. piętro. W adomosci między 4—6 popoł. 3141

W ŚLICZNYM położeniu blisko centrum i tramwaju 3 pokoje umeblowane połączony lub razem do wynajęcia, elektryka, telefon, Wiadomość w Słowie Pol. „Cisza”. 3138

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego bez mebli lub pokoju i kuchni w śródmieściu. Wiadomość w Adm. pod „Zapewniłony Spokój”. 3143

DWAJ kawalerowie (bracia) poszukują mieszkania jedno lub dwupokojowego, słonecznego, możliwie z osobnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Solidni”. 3157

NA sezon letni wszelki personal, oraz służbę dworską, miastową poleca biuro Kostlika, Kopernika 19, telefon 3393. 3153

**JAREMCZE** Pensjonat chrześcijański „Gencjana”, pokoje słoneczne z całonocnym utrzymaniem od 5 maja. W maju i czerwcu ceny zmniejszone. Zgłoszenia do 1. maja, Lwów, Sapiehy 18, Steingraberowa (2—5 pop.) później Jaremcze. 3161

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje mieszkań różnych pokoi, przeprowadza zamiany, kupno, sprzedaż nieruchomości, kamienice, wille, parcele, zlecenia załatwia natychmiast. 2727

**NIEMIROW-ZDRÓJ** Pensjonat „Przyjaźń” w najpiękniejszym położeniu leśnym pokoje duże, słoneczne z całonocnym utrzymaniem, pościel na żądanie. Ceny przystępne. Zgłoszenie do 5 maja, Lwów, Listopada 1. 5. mieszkanie 6, później Niemirów (rano od 11—12 i 4—5. 3106

**RABKA** Poleca w **Lechia** Pensjonat leczniczy Julii Benoni Dobrowolskiej, otwarty cały rok przyjmie dzieci z opieką lub bez i osoby dorosłe. Pokoje, słoneczne, dwie werandy. Odżywianie smaczne, obfite, na masło, 4—5 razy dziennie. Opłata za pokój z utrzymaniem obecnie 5 zł. Od 1 maja do końca czerwca, od osób dorosłych 6 zł. 50 gr. — dzieci od 4—5 zł. dziennie. 3073

**POKÓJ** frontowy słoneczny z całonocnym utrzymaniem umeblowany lub nie od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość od 11—3 pl. Jura 6. li. p. Białkowska, 3089

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie z łyżką, przedpokojem, kuchnią, komfortem, w pobliżu śródmieścia poszukuje dwójce starszych ludzi, wprost od właściciela, od lipca. — Czynn dwuroczny z góry. Odpowiedź do Administracji pod „Spokojni”. 3007

**POKÓJ** umeblowany w śródmieściu, oddzielny, z całonocnym utrzymaniem, oddzielny dla pań (studentek, nauczycielek, uczennic) do wynajęcia w inteligentnym domu. Zgłoszenia listowno do Administracji Słowa Polskiego pod: „Kółko Politechniki”. 2973

**PENSJONAT** „Anuta” Kopernika 3, Tel. 23-00 poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 3000

**MIESZKANIE** wprost od właściciela, przy ogrodzie jezickim, trzy duże pokoje umeblowane, łazienka, kuchnia do wynajęcia. W tejże realności obszerny lokal na stajnię, garaż lub skład z mieszkaniem jednopokojowym. Zgłoszenia do Administracji pod S. K. Posrednicy wyłączeni. 2973

**NIEMIROW-ZDRÓJ**. We wili „Andrzejówce” są do wynajęcia od 1 maja słoneczne pokoje z werandami na żądanie z pościelą. Ceny umiarkowane. Również do wynajęcia bardzo ładny, osobny domek, dwa pokoje z kuchnią wraz z opałem od 1 maja do końca czerwca. Wiadomość Anna Olewńska, Niemirów-Zdrój. 3041

## NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

STENOGRAFIĘ wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy Instytutu Stenograficznego Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 2753

FRANÇAISE, références excellentes, cherche place ou demi-pla e; donn leçons piano — Lettres à l'Administration „Słowa Polskie” sous „Boué”. 3113

## NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego języka (Sorbone) udziela lekcji, Piekarska 3, l. p. od 5—6. 3143

## RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

**Zakład Ogrodniczy Teodora Klimowicza we Lwowie, ul. Piekarska 63, Telefon 32-40** poleca: sadzonki szparagowe, truskawek, Rombardum, estragonu, irysów, piwonii, lilii oraz innych roślin ogrodowych jak georgii, szkarłat — kasztany silne drzewa alejowe. — Bukiety weselne, imieninowe. — Wisznie pogrzebowe — nasiona kwiatów i warzyw, mieszankę gazonową oraz wszelkie artykuły w zakresie ogrodnictwa wchodzące. 2982 Adres telegr.: Teodor Klimowicz, Lwów, Piekarska

**FOLWARK** Słopków, Słopkowska 95, telef. 386 — Rozsady wszelkich jarzyn i kwiatów — Specjalność paczki kwiatowe na okna od 6—12 zł. 3068

**BIELIZNA** do szycia i naprawy przyjmuje Murarska 35, drzwi 6. 3057

**PRACOWNIA** SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon-Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygując oraz nauka kroju i szycia. 1632

**KORT** Tennisowy w śródmieściu (300 kroków od Hotelu Krakowskiego) zaraz do wynajęcia ewent. do częściowego wydzierżawienia. Wiadomość ul. Czarnieckiego L. 12, li. p. drzwi Nr. 6, od godz. 16—18. 3139

**WYKONUJE** wszelkie naprawy, przerabiania futer, Futra w przechowaniu domowym, konserwuje na miejscu, Tomaszewski, Grottegera 6. 3140

**UDDAM** sklep konfekcyjny śródmieście, dobrze prosperujący za realność, domek lub wille, wartość około 3.000 dolarów. Oferty okazicielowi dwuzłotówki Nr. 8638572. 3147

**POŻYCZKĘ** 2500 dolarów poszukuje się. Zabezpieczenie, udział, kierownictwo w solidnym bardzo dobrze wprowadzonym interesie zapewnione. Zgłoszenia tylko pisemne pod szyfrą „Pewna egzystencja” Lwów, Legionów 1, l. p., Krzysztofowicz. 3150

L. 1068/26

**MAGISTRAT MIASTA**

**SĄDOWEJ WISZNI**

**Zarząd miasta Sądowej Wiszni rozpisuje niniejszem**

## KONKURS

na budowę elektrowni miejskiej.

Pisemne oferty przesłać należy w ciągu 3-ch tygodni od ogłoszenia na ręce Zarządu gminy.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Komisarz rządowy: 3160

Ohly.

**Charakter.** Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie talentów, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysłać się po otrzymaniu 3 zł. (można znakami pocztowymi). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller Szkolnik, Piękna 25—16. 2813.

**Pierwsza Małopolska Fabryka SIATEK DRUCIANYCH I OGRODZEŃ**  
Warsztat ślusarsko-mechaniczny  
**MICHAŁ SCHUHART**  
Lwów, ul. Zielona 61. 2159  
Poleca swoje wyroby po cenach fabrycznych

## ZŁOTODAJNE RÓŻE

wdzięczniejsze od remontantów, wytrwale na najcięższe zimy bez żadnego okrycia nadające się do ozdoby każdego ogrodu, pięknością barwy, oryginalnym różnym zapachem i obfitością powtarzającego kwiecia do późnej jesieni są **Róże cukrowe** w szczególnej odmianie „**Królowa Północy**” — z kolekcji rugosa — oraz z zastosowaniem do smażenia soków i konfitur różanych. Piękne i pożyteczne. — Pierwsza i największa w kraju kultura tychże oryginalnych sadzonek z dostarczaniem największym firmom zakładów ogrodniczych w Krakowie, Lwowie, Toruniu, Poznaniu, Katowicach, Puławach itd. P.T. oraz ogrodnikom prywatnym. 10.000—12.000 sztuk do dyspozycji  
10 szt. 1—2 letn. 4—6 zł. 2—3 letn. 10 zł.  
100 „ 30—50 „ „ 75 „  
1000 „ 250—400 „ „ 500 „  
Kolekcja roślin ozdobnych, kwitnących, trwałych 20 szt. w 10 odmianach wraz z opakowaniem 10 zł. jak Piwonie, Piomyki, Kosacie itd. poleca Zakład handlowo-ogrodniczy **JANA SZAFRAŃSKIEGO** w Stanisławowie — ul. Kazimierzowska 134.

**Mam około 5 tysięcy ładnych odmian róż** całe lato kwitnących bez przerwy. Świeżo sprowadziłem z Dreżna do rozmnażania różne odmiany a młode krzewy b. już w tym roku kwitły. Są róże ogniste czerwone, śnieżno białe, róże, żółte, herbaciane. — Także krzewy kaprefolium ładnie pachnące, pnące się po murze sztuka 1 zł. Bez trolejowy turecki sztuka 1 zł. Jaśmin pełny roczny sztuka 60 gr. Pożeczki, duży owoc sztuka 70 gr. Truskawki, duży owoc 100 sztuk 8 zł., maliny amerykańskie 3 gr., Róże płożące 2 m. 350 zł., Róże wyżej od metra 3 zł. 3 szt., Róże metrowe 250, paliki do róż 50 gr. sztuka

**MIKOŁAJ KUCZERKO**  
**OGRODNIK** 3150  
op. MIŻYŃNEC — powiat PRZEMYŚL.

## WAŻNE dla ogrodników warzywnych i owocowych!

Oferty na mieszanki nawozów sztucznych pod warzywa i drzewa owocowe, zawierające wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji z tabelą rozsięwu na różne gatunki wysłać

„**SUPERFOSFAT**“  
**FABRYKI NAWOZÓW SZTUCZNYCH**  
**JÓZEFA I KAROLA TOWARNICKICH**  
Wróblek szlachecki p. loco.

Sprzedawca na Lwów i okolice u firm:  
„**WIOSNA**“ Lwów, Rutowskiego 1,  
**KRZYŻEWSKI & FRĄCZEK**, Lwów Zimorowicza 1.  
Tam do nabycia mieszanki na kwiaty do niczkowe i balkonowe. 313

## Dla Pensjonatów

2777 **GARNKI** i rynki do 50 l. w najlepszych gatunkach i tańco poleca **Marjan Kościuk** ul. Czarnieckiego 1.

## BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

## NAKLADY SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

DO NABYCIA W KANTORZE SŁOWA POLSKIEGO (Zimorowicza 15) I KSIĘGARNIACH.

**STANISŁAW GRABSKI:**  
Prof. Dr. M. T. **HUBER:**  
**J. HABBERTON:**  
Dr. **JAN CZEKANOWSKI:**  
**SIR SAMUEL M. STUART**  
Płk. **JOZEF SOPOTNICKI:**

**Naród a Państwo**  
**Albert Einstein i jego teoria** (wydanie drugie)  
**Chłopyszkii Heleny Humores' a**  
**Wschodnie zagadnienia graniczne Polski**  
**O pogromach w Polsce**  
**Kampania polsko-ukraińska z 12 szkicami**

cena Zł. 3—  
„ 0.75  
„ 1—  
„ 1—  
„ 0.50  
„ 3—